

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Wdno Zamkowa 2. Telefon: 17-82. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-cj do 18-ej. Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

FOK XVIII. Nr. 23 (5305)

WILNO WTOREK 24 STYCZNIA 1939 R.

CENA 20 GR.

Rozmyślania nie na dobie

Struktura polityczna danego kraju jest wynikiem wiekowej ewolucji wypływającej z cech przyrodzonych, a więc rasy, typu, klimatu, warunków gleby, słowem całego spłotu skomplikowanych a zalegających się wzajemnie czynników.

Zdarzają się poprawda w historii ludzkości wypadki, w których ów układ polityczny może się zmienić dość raptownie, z woli jednostki, opartej, rzecz o czywista o zasadnicze charakterystyczne właściwości danego środowiska.

Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że pierwszy lepszy z brzo gu dyktant zdola do rodzimego pnia obca a biologicznie odrębna przyszczepić latorośl.

Taki zabieg dokonany niedarna a niewprawną ręką poka leczy poprawda drzewo, pozosta wi po sobie ślady, które dopie ro czas wygładzić jest zdolny ale nie osiągnie celu.

Tylko jednostki o wybitnie indywidualnych cechach, obdarzone niepospolitą siłą woli i intuicją zdolne są wczuć się w psychikę Narodu i wydobyć na powierzchnię nurtujące gdzieś głęboko prądy, ująć w system, słowem stać się tym ośrodkiem, koło którego skrytyzować się może ciało o tak swoistych właściwościach, jakim jest między innymi totalizm.

Ala na to trzeba posiadać intuicję i wolę wielkich mężów stanu jak Józef Piłsudski, Mussolini i kilku innych, tak nielicznych w historii charakterów, lub trzeba być wybitnym rzecz nikiem pewnej linii politycznej jak Roman Dmowski.

Widzimy więc, że proces kry stalizacji politycznej wymaga pewnego jasno określonego ośrodka. Nie można bowiem prze prowadzić procesu krystalizacji czy to w dziedzinie chemii czy psychiki w atmosferze pustki, lub wokoło nicości.

Zamiast harmonijnych określonych symetrią form otrzymamy w tych warunkach chybą jakąś ciecz przezroczystą, lub conajwyżej wirujące w niej, a nienadające się do żadnego procesu krystalizacyjnego męty.

Sądze, że zasadniczo należy unikać tego rodzaju eksperymentów. Nie można bowiem ingerować bez odpowiednich ku temu zdolności do pewnych dziedzin i zagadnień życia ludzkiego. Wszelkie igraszki, wszelkie szafowanie pewnych elementów o wyższym napięciu, wszelkie pogwałcanie naturalnych za kreślonych wyższą ręką praw, może doprowadzić do nieprzewidywalnych a brzemiennych w skutkach swych efektów.

Do rzędu tych zjawisk o wyższym napięciu należy i pa trjotyzm. Jest to potężna ukryta siła potencjonalna, która tkwi w sercu każdego uczciwego człowieka, a która w chwilach prze łomowych przemienia się w płomień obejmujący kraj cały. Jest to psychiczna rezerwa Narodu, którą strzec trzeba narówni, a może nawet więcej niż naj cenniejsze materiały sprzętu wojennego.

Otóż śmiem twierdzić, że zużywanie tych ogni świętych na fabrykowanie tanich fajerków gwoili osobistych ambicji politycznych, lub zużywanie tej

energii na zapalanie sobie papie rosów po kawiarniach i fabrykowanie tanich zapalniczek pod kontrolą „płatnych instruktorów patrijotyzmu” — należy do rzędu najbardziej karygodnego marnotrawstwa tężyzny i odporności narodowej.

Z ogniem nie należy się bawić, bo taka zabawa często wznieca pożar, ale jeszcze częściej gasi ogień.

Trzeba umieć zachować wzniosłe hasła w sercu, w duszy, w czynie, ale nie ciągać za sobą po wszystkich jarmarkach politycznych, tego, co ma być sztandarem, a co tak łatwo w brudną szmatę zamienić można! Nagrywanie wielkich haseł na katarynkach lub zużytych płytach gramofonowych od rana do wieczora i naodwrot minie się z celem, a przeciwnie doprowadzi do sprofanowania i zo hydzenia rzeczy drogie, rzeczy świętych, rzeczy godnych głębokiego poszanowania!

Czy może być coś więcej bolesnego dla ucha jak słuchanie Nocturnu Chopina nagrywanego na tempo foxtrotta lub kankana lub wystawianie jakiejś pięknej wzniosłej sztuki przez aktorów, o poziomie statystów operetkowych na scenach przypominających nocne lokale niektórych dobrze nam znanych stolic europejskich.

Są dziedziny życia narodowe go, jego dynamiki politycznej, jego rozwoju ekonomicznego, które wymagają poważnego, opartego na głębokim przemysleniu, na doświadczeniu, na roz wadze, na uczciwości — podejścia.

Przysłowie: „nie święci garnki lepią” dobre jest może na placu ćwiczeń przy uczeniu rekrutów, lub przy powtarzaniu tabliczki mnożenia w szkole powszechnej, ale wprowadzanie o wych naprędce, niewprawną ręką zlepionych garnków, jako systemu do wszystkich najbardziej skomplikowanych zagadnień życia danego narodu jest chyba lekkomyślnością graniczącą z obłędem.

Śmiem twierdzić, że tylko ci którzy przeszli bezpośrednio przez twardą szkołę życiową, który wiatr dął w oczy, którzy potrafili z małego dojść pracą i tężyzną do wielkich rzeczy, po winni zabierać głos w sprawach państwowych i niemi kierować. Opieranie całej struktury danego państwa li tylko na organizmach, których nie można oderwać od pierśi matczynej, którzy w wieku już dojrzałym nie mogą się obejść bez tej pierśi lub smoczka państwowego, bo nie są przyzwyczajeni do samodziel nego życia, opieranie państwa na tych elementach, powtarzam, musi wcześniej czy później doprowadzić kraj do złośliwej a nieuleczalnej anemii.

Nie pomogą tej chorobie ani wzniosłe mowy, ani hasła, ani wieczne schlebianie, choćbyśmy w każdym mieście i przed każdym urzędem postawili po kilka kiosków z wazeliną.

Dąb rodzinny musi mieć pie kną, rozrosłą, zieloną koronę, mocne, sięgające w głąb ziemi korzenie, a nie napólschnięte kikuty — gałęzie obrosnięte jemiołą biurokratyczną.

Mieczysław Jałowicki

Na 436 mandatów Ozon zdobył 60

Niedzielne wybory samorządowe w Wielkopolsce (TELEFONEM Z POZNANIA)

Według nieoficjalnych zestawień niedzielne wybory w 32 miastach Wielkopolski dały następujące rezultaty:

Na 436 mandatów Stronnictwo Pracy zdobyło 45, P. P. S. — 7, Z. Z. Z. — 9, Ozon — 60, Stronnictwo Narodowe — 229.

Atak Ozonu na min. Świętosławskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W kołach zbliżonych do kierownictwa Ozonu wyrażają przekonanie, że podczas dyskusji w komisji nad budżetem ministerstwa oświaty Ozon oceni krytycznie politykę ministra Świętosławskiego szczególnie w stosunku do młodzieży akademickiej jako też do Z.N.P. Głównym mówcą Ozonu ma być jeden z posłów, należących do sztabu tej organizacji.

Projekt posła Kieńcia odrzucony

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W dniu wczorajszym prezydium Klubu Parlamentarnego Ozonu, po dyskusji nad projektem ustawy antymasońskiej posła Kieńcia, postanowiło odrzucić powyższy projekt.

Rada Miejska Warszawy 10 lutego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W dniu 10 lutego odbyć się ma, jak krążą pogłoski, pierwsze zebranie Rady Miejskiej warszawskiej, na której dokonane zostaną wybory władz miejskich. Uchodzi za rzecz pewną, że Ozon wysunie kandydaturę p. Starzyńskiego na prezydenta. W kołach politycznych przypuszczają, iż kandydatura ta poza głosami Ozonu skupi również i głosy t. zw. starych Piłsudczyków, należących do P.P.S.

Czy będzie wprowadzony monopol zbożowy?

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Od pewnego czasu w kołach, zbliżonych do ministerstwa rolnictwa wysuwane są projekty utworzenia monopolu zbożowego... Sprawa powyższa była ostatnio przedmiotem dalszych debat w lwowskiej Izbie Rolniczej. W wyniku referatu ks. Pana sia oraz dłuższej dyskusji, w której zabierali głos b. poseł Zaklika, — prof. Stanisław Grabski, były senator ukraiński Łucki, i inni, powzięto następującą uchwałę: „Poleca się władzom Lwowskiej Izby Rolniczej poczynienie starań w związku z Izb Rolniczych tudzież u kompetentnych władz państwowych, celem stworzenia na obszarze całej Polski spółki zbożowej, opartej o organizację rolniczej, zarówno społeczne, jak zawodowo - handlowe, a posiadającej wyłączność zakupu i sprzedaży zboża celem zapewnienia opłacalności produkcji rolnej i stabilizacji cen produktów rolnych przez oderwanie ich od wahań rynków zagranicznych”. Uchwała powyższa jest znamieną, gdyż odzwierciedla nastroje w pewnych kołach rolniczych.

Nikt nie chce przymusowej organizacji rolnictwa

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) Po całym szeregu uchwał organizacji rolniczych wielkopolskich i małopolskich, obecnie Pomorskie Towarzystwo Rolnicze powzięło jednomyślną uchwałę, stwierdzającą, że projekt przymusu organizacyjnego rolnictwa nie odpowiada duchowi i potrzebom pracy społecznej wsi polskiej. Wobec tego wprowadzenie przymusu nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Jedynie dobrowolna praca społeczna będzie najlepszym motorem postępu na wsi.

„Merkuryusz” przed Sądem

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy warszawski wydał wyrok w sprawie redaktora „Merkurjusza Polskiego”, p. Juliana Babińskiego o zniesławienie Syndyka Dziennikarzy Warszawskich. Redaktor Babiński napisał mianowicie, iż Syndyka toleruje afery korupcyjne swoich członków. Oskarżenie popierał adwokat Szurlej. Obroncami oskarżonych byli p.p.: Jodźwicz i Rabski, którzy wykazywali szlachetne intencje oskarżonego i jego chęć wyjaśnienia pogłoszek, niepokojących społeczeństwo.

Po przerwie sędzia Horoszewski ogłosił wyrok. Skazujący redaktora Babińskiego na trzy miesiące aresztu i trzysta złotych gzywny, jednakowoż ze względu na ideowe pobudki, któremu kierował się oskarżony Sąd postanowił zawiesić wykonanie kary na lat pięć.

Trzy interpelacje — trzy odpowiedzi

OGRANICZAMY SIĘ DO ŻYCZLIWEGO STANOWISKA...

Min. Beck o wspólnej granicy z Węgrami

WARSZAWA. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu od prezesa rady ministrów odpowiedzi na szereg interpelacji poselskich.

W odpowiedzi na interpelację posła Dudzińskiego w sprawie wspólnej granicy polsko - węgier

skiej i wypadków na Rusi Podkarpackiej, minister spraw zagranicznych Beck nadesłał następującą odpowiedź:

„Rządowi polskiemu znane są dążenia rządu węgierskiego do odzyskania Rusi Podkarpackiej i stworzenia w ten sposób granicy wspólnej z Polską. Jak długo rząd

węgierski będzie aktywnie wysuwał to zagadnienie LICZYĆ SIĘ MOŻE ZAWSZE Z ŻYCZLIWYM STANOWISKIEM RZĄDU POLSKIEGO w sprawie tych pretensyj.

Rząd polski W OBECNYM STANIE RZECZY NIE ZGŁASZA ŻADNYCH PRETENSJI TERYTO-

RJALNYCH W STOSUNKU DO CZECHOSŁOWACJI.

Rząd obserwuje rozwój wypadków na południowym stoku Karpat i — gdyby sytuacja tam wytworzona miała w czemkolwiek zagrażać interesom polski, przedsięwzięcie odpowiednie kroki dla usunięcia tej groźby”.

JAK POZBYĆ SIĘ ŻYDÓW Z POLSKI

Odpowiedź premiera na interpelację Ozonu

Odpowiedź prezesa rady ministrów gen. Stawoja Składkowskiego na interpelację pos. Stanisława Skwarczyńskiego i tow. w sprawie środków, zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej w celu radykalnego zmniejszenia ilości żydów w Polsce brzmi jak następuje:

ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW

„Rząd Rzeczypospolitej jest zgodny z poglądem panów interpelantów, że dla rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce jednym z najważniejszych środków jest wydatne zmniejszenie liczby żydów przez emigrację. Emigracja ta jest niezbędna nie tylko ze względu politycznych, lecz przede wszystkim populacyjnych i gospodarczych, procesy gospodarcze

bowiem i układ struktury zawodowo - społecznej ludności musi być i będzie przystosowany do miary odpowiedzialności narodu polskiego za losy państwa.

Faktem jest, że przeludnienie wsi powoduje pęd ludności wiejskiej ku miastu i przyspiesza w ten sposób nieuchronny proces unarodowienia miast, przemysłu rzemiosła i handlu.

W OPACIU O OPINIĘ...

Należy stwierdzić, że postulat intensywnego wzmocnienia emigracji żydowskiej z Polski jest stawiany jednolicie przez całą opinię polską.

W oparciu o tę opinię rząd Rzeczypospolitej, świadomy tego, że obecny stan realizacji tego postulat u najzupełniej nie odpowiada interesom Narodu i Państwa Pol-

skiego, uczyni wszystko, aby wytworzyć warunki umożliwiające zwiększenie tej emigracji.

MIMO, ŻE CHCĄ WYJECHAĆ, WCIAŻ PRZYJEZDZAJĄ

Ludność żydowska w Polsce ujawnia silne dążenia do emigracji, istnieją również na świecie liczne i chłonne tereny imigracyjne, które posiadają odpowiednie warunki dla imigracji żydowskiej. Wobec tego spadek liczby emigracji żydowskiej z Polski z niemal 70 tys. rocznie przed wojną, kiedy emigracja ta miała charakter najzupełniej naturalny, do niespełna 10 tys. w ostatnich latach, należy uznać za zjawisko wysoce niebezpieczne. Przyczyn tego zjawiska doszukiwać się należy w trudnościach natury zewnętrznej. Trudności te zaś nabierają szcze-

gólnie jaskrawego zabarwienia, jeśli się zważy, że w roku bieżącym wskutek przypływu uchodźców żydowskich, obywateli polskich, wytworzyła się nawet tak paradoksalna sytuacja, że właśnie Polska, klasyczny kraj emigracji żydowskiej, stała się krajem żydowskiej imigracji.

OPTYMIZM CO DO STARAŃ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM

Rząd, zdając sobie z tego stanu rzeczy sprawę, dąży drogą właściwych posunięć na terenie międzynarodowym, aby uzyskać tereny imigracyjne dla ludności żydowskiej z Polski, zwłaszcza na obszarach, należących do tych państw, które z tytułu swojej roli w poli-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Jak pozbyć się żydów z Polski

Odpowiedź premiera na interpelację Ozonu

(Początek na str. 1-ej)

tycie światowej oraz na podstawie swego terytorjalnego stanu posiadania mogą się skutecznie przyoznaczyć do pozytywnego rozwiązania problemu.

Rząd Rzeczypospolitej wyraża przytem przekonanie, że akcja ta będzie musiała dać pozytywne wyniki. Nie może zaś zgodzić się z takim postawieniem kwestji, że możliwości emigracyjne niektórych państw mogą się otwierać tylko pod wpływem katastrof raz po raz dotkliwie doświadczających naród żydowski. Zbyt poważne interesy o charakterze między narodowym są zaangażowane w pozytywnym rozwiązaniu kwestji żydowskiej, aby partykularnie interesy poszczególnych państw miały stać na przeszkodzie rozwią-

niu najważniejszego elementu problemu emigracji żydowskiej, to jest znalezieniu odpowiednich na ten cel terenów.

RZĄD LICZY, ŻE ŻYDZI POMOGĄ

Temu też zagadnieniu poświęconą jest główna uwaga rządu. Już w roku 1936 Polska wysunęła pierwszą na terenie międzynarodowym zagadnienie emigracji żydowskiej jako jedno z najważniejszych w całokształcie doniosłego problemu wznowienia naturalnych między państwowych procesów emigracyjnych. Rząd Rzeczypospolitej, mając pozytywny stosunek do sprawy żydowskiej emigracji do Palestyny, jako jeden z głównych terenów emigracyjnych, czemu dawał niejedno-

krotnie wyraz zarówno na terenie zewnętrznym jak i w praktycznej polityce emigracyjnej, zdaje sobie jednak sprawę, że Palestyna jako teren emigracyjny może tylko częściowo zaspokoić istniejące potrzeby. Z tego też względu rząd nie ustaje w dążeniu do uzyskania innych możliwości emigracyjnych dla przyspieszenia i wzmożenia emigracji żydowskiej z Polski.

Rząd Rzeczypospolitej wyraża powność, że zarówno krajowe jak i zagraniczne czynniki żydowskie dołożą we własnym interesie wszelkich starań, aby wspomniane wyżej posunięcia naszego państwa osiągnęły należyte rezultaty.

JAK SFINANSOWAĆ WYJAZD

W związku ze sprawą uzyska-

nia nowych lub rozszerzenia istniejących rynków emigracyjnych pozostają inne problemy emigracyjne, jak sprawa finansów dla realizacji programu emigracyjnego, uregulowania kwestji transferu likwidowanego mienia oraz kapitału i t.p. to też rząd w kompetentnych ministerstwach, z ministerstwem spraw zagranicznych na czele, w pełnym zrozumieniu wagi sprawy, już teraz pracuje nad szczegółowym przygotowaniem każdego z nasuwających się zagadnień tak, aby rozwiązanie sprawy żydowskiej nie było opóźnione żadnymi hamulcami, których usunięcie zależy jest od rządu.

Prezes rady ministrów

(—) Sławoj - Składkowski

BEREZA NIE BĘDZIE ZLIKWIDOWANA

Rząd nie zamierza wystąpić z projektem amnestji

WARSZAWA. PAT. Pos. dr. Józef Putka otrzymał wczoraj, za pośrednictwem biura Sejmu, wystosowaną przez prezesa rady ministrów do marszałka Sejmu, odpowiedź na swą interpelację w sprawie amnestji. Pismo to opiewa: Warszawa, dnia 18 stycznia 1939 r.

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Odpowiadając na interpelację p. posła dr. Józefa Putka w sprawie amnestji, mam zaszczyt komunikować co następuje:

Rząd nie zamierza wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie amnestji, rząd nie widzi m. in.

w przytoczonych przez p. posła momentach właściwych podstaw do takiej inicjatywy, w szczególności co do osób, które nie poddały się skutkom prawomocnych wyroków sądów Rzeczypospolitej.

Rząd, nie uważa, aby zniesienie instytucji „miejsca odesłania” było na czasie, natomiast jest zda-

nia, że dotychczasowe oddziaływanie tej instytucji na stan bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego przemawia za jej utrzymaniem.

Prezes rady ministrów

(—) Sławoj-Składkowski

Darowanie kary Wincentemu Witosowi i tow. — Zmiany dekretów o masonach. — Normalnego funkcjonowania kolei domagają się pos. Dudziński, ks. Lubelski i pos. Kiełć

Wojewoda będzie decydował kto może nabyć ziemię z licytacji

WARSZAWA. PAT. Na wstępie obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu od p. prezesa rady ministrów odpowiedzi na szereg interpelacji poselskich.

W pierwsze czytaniu odesłano do komisji rządowe projekty ustaw, m. in. o zmianie ustawy w przedmiocie tytułu inżyniera, o zmianie ustawy o oddaniu Francusko - polskiemu Towarzystwu Kolejowemu do eksploatacji kolei Herby Nowe — Gdynia.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy godarczej z dnia 1 lipca 1938 roku między Polską a Niemcami.

Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o ratyfikacji tej umowy bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei pos. Szymanowski referował sprawę zatwierdzenia układu z W. M. Gdańskiem celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stempowych od weksli.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Orlański referował rządowy projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego wojskowego.

Pos. Głowacki referował na stopień rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na

rok 1938/39. Projekt ten przewidywał je na sumę 16.955.000 zł. Komisja budżetowa podwyższyła tę sumę o półtora miliona.

Między innymi wydatki związane są z wielkimi wydarzeniami w polityce zagranicznej: od uzyskaniem i przejęciem ziem Śląska Zaolziańskiego, oraz nawiazaniem przyjaznych stosunków z Litwą, a więc utworzeniem poselstwa w Kownie.

USTAWA O NABYWANIU ZIEMI.

Pos. Wróblewski zreferował na zakończenie posiedzenia projekt ustawy o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji. Wskazał on, że dotychczasowe przepisy prawne regulują na obszarze całej Polski wolny obrót ziemią i postanawiają, że potrzebne jest na to zezwolenie władz administracyjnych. Natomiast przy egzekucji potrzeba takiego zezwolenia istnieje tylko w dzielnicach zachodniej. Na innych terenach sprawa ta nie jest uregulowana.

W samem województwie wolińskim 10 wielkich obiektów rolnych przeszło w ręce niepołskie. W województwie warszawskim w drodze licytacji przeszło w inne ręce 63 dużych obiektów rolnych, z czego 5 nabyli nie rolnicy, nie Polacy. Gorzej jeszcze ma się rzecz w województwach południowych i po-

łudniowo - wschodnich. Powstała tam osobna grupa ludzi, t. zw. hien licytacyjnych, którzy na tem żerują.

Do projektu rządowego komisja wprowadziła pewne poprawki, a oprócz tego zgłoszono wnioski mniejszości. Chodzi tam głównie o to, żeby od decyzji wojewody przysługiwało odwołanie do ministerstwa rolnictwa. Jest to niepotrzebne, gdyż i tak istnieje odwołanie do Najwyższego Sądu Administracyjnego. Wypowiada się mówca przeciw

ko wnioskowi mniejszości.

Po przemówieniu posła Bolucha, który uzasadniał swoje po prawki tendencją do zastrzeżenia możliwości odwołania się od decyzji władz 1-szej instancji do instancji wyższej oraz koniecznością zastrzeżenia przechodzenia ziemi z licytacji w ręce rolników — Izba w głosowaniu przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym, odrzucając poprawki mniejszości.

Złożenie interpelacji

WARSZAWA. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu wpłynął i przyjęty został do laski marszałkowskiej wniosek POS. DUDZIŃSKIEGO — z projektem noweli do dekretu z 22.1.1938 roku O ROZWIĄZANIU ZRZESENIA WOLNOMULARSKICH. Wpłynęły również i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej interpelacje: P. KS. LU-

BELSKIEGO w sprawie AMNESTJI DLA WINCENTEGO WITOSA I TOW., skazanych w t. zw. procesie brzeskim, P. KIEN CIA w sprawie normalnego FUNKCJONOWANIA KOLEI PAŃSTWOWYCH W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU, pos. Ratajczyka i tow. w sprawie żydowskiej.

Schmidta wynagrodzono

za oddane Hitlerowi usługi

WIEDEN. PAT. E. austriacki minister spraw zagranicznych Guido Schmidt otrzymał obernie posadę w austriackich zakładach im. Goeringa.

Nabył on również w miejscowości St. Anton na Ahrberg posiadłość, należącą do pewnego Amerykanina.

Rząd angielski nie dopuści do dalszej akcji terrorystycznej

Znaleziono listę kogo miano zgładzić

LONDYN. PAT. Powrócił do Belfastu po trzydniowym pobycie w Londynie minister spraw wewnętrznych Ulsteru, sir Dawson Bates. Oświadczył on, iż władze wydały wszelkie niezbędne zarządzenia w związku z sytuacją w północnej Irlandji, powstałą na skutek działalności terrorystycznej „irlandzkiej armji republikańskiej”.

Rząd zdecydowany jest stłumić tę działalność w sposób bezwzględny. W Londynie min. Bates odbył szereg rozmów z członkami rządu brytyjskiego oraz z kierownikami Scotland Yardu, którym m. in. pokazał listę proskrypcyjną, znaną w Belfastcie. Lista ta zawiera nazwiska wielu wyższych urzędników Ulsteru

Barcelona zamierza bronić się

BARCELONA. PAT. Zwolane w niedzielę posiedzenie rządu barcelońskiego zakończyło się dopiero o godz. 1 -ej w nocy. Ogłoszony komunikat stwierdza, ŻE RZĄD POSTANOWIŁ POZOSTAC JESZCZE W BARCELONIE. Wydane zostały jednak zarządzenia niezbędne, aby stawić czoło wszelkim ewentualnościom.

Po zbadaniu sytuacji wytworzonej przez ofensywę gen. Franco rząd barceloński powołał do życia komisję z min. pracy na czele, której zadaniem będzie zorganizowanie EWAKUACJI LUDNOŚCI CYWILNEJ, ZWŁASZCZA ZNAJDUJĄCEJ SIĘ W OBRĘBIE WZNOSZONYCH UMOCNIEN. Wreszcie uchwalono ogłosić stan oblężenia na całym obszarze, będącym w posiadaniu rządu barcelońskiego.

Wznoszenie redut jak pod Madrytem

SARAGOSSA. PAT. Wojska gen. Franco posunęły się podczas ostatniej ofensywy o 100 km. od linii nad rzeką Ebro. Obecnie stoją nad rzeką Noya, dopływ rzeki Lobregat, która wpada do morza pod Barceloną.

Według doniesień korespondenta niemieckiego biura informacyjnego, WOJSKA RZĄDU BARCELONSKIEGO ZAMIERZAJĄ WZNIEŚĆ NAD LOBREGAT TAKIE UMOCNIENIA, JAK NA MANZANARES POD MADRYTEM. LICZĄ ONE POZATEM ŻE JEDYNE PRZENIESIENIE WALK NA ULICE MIASTA ZDOŁA ZAHAMOWAĆ POSUWANIE SIĘ NIEPRZYJACIELA.

Wojska gen. Franco sforsowały w ub. niedzielę linię umocnień pod Barceloną, ciągnącą się na wschód od m. Igualada w kierunku południowym aż pod Garraf, na wybrzeżu morskim. Przedarcie się nastąpiło pod Igualada, poczem wojska rządu barcelońskiego oddały ważne umocnienia w ręce wojsk gen. Franco prawie bez walki. Ze zdobytego wzgórza Chapal widać góry Monserrat pod Barceloną.

Według dalszych doniesień TAKTYKA DOWÓDZTWA WOJSK GEN. FRANCO POLEGA W OBECNEJ OFENSYWIE NA TEM, ABY NIE DAĆ NIEPRZYJACIELOWI UMOCNIĆ SIĘ NA NOWYCH POZYCJACH.

Sytuacja w mieście

BARCELONA. PAT. Barcelona przybrała charakter obozu wojennego. W związku ze zbliżaniem się linii bojowej do Barcelony, wszystkie zakłady przemysłowe i sklepy zostały zamknięte, zaś ludność zatrudniona przy budowie umocnień. Wczoraj ukazał się wyłącznie oficjalny dziennik rządowy, w którym ogłoszono komunikat, że rząd zamierza pozostać w Barcelonie i bronić jej aż do ostatniej możliwości. A wiele urządzeń pomocniczych oraz część ludności cywilnej ewakuje się.

Restauracje, bary i kawiarnie są zamknięte. W hotelach przyjmowane są jedynie osoby wojskowe i urzędnicy.

Naloty samolotów gen. Franco powtarzają się nieustannie. Obywatele Stanów Zjednoczonych otrzymali polecenie opuszczenia Katalonji. Został po nich wydany kontrtorpedowiec amerykański.

Azana uciekł?

RZYM. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości w Perpignan krąży pogłoska, iż prezydent Azana opuścił Barcelonę udając się do Walencji lub Madrytu. Poza tem miały być wydane rozkazy wzmożenia fortyfikacji na stokach gór, otaczających Barcelonę.

ŚLUB CÓRKI KRÓLA ITALJI

RZYM. PAT. Wczoraj rano w kaplicy Paolińskiej pałacu kwirynalskiego odbył się ślub księżniczki Marii Sabaudzkiej z księciem Ludwikiem Bourbon Parma. Po prawej stronie ołtarza zarezerwowano miejsca dla pary królewskiej i członków domu panującego, po lewej — dla korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Kwirynale. W pierwszym rzędzie ławek po stronie prawej, nawprost ołtarza zajął miejsce szef rządu Mussolini z wyższymi dostojnikami państwowymi, odznaczonymi orderem Anunziaty. Mussolini ubrany był w galowy mundur premiera. Krzesła po lewej stronie zarezerwowano dla dam dworu.

Punktualnie o godz. 11 wkroczył do kaplicy Paolińskiej orszak królewski. W pierwszej parze szedł król i cesarz Wiktor Emanuel III z księżniczką Marią, następnie król bułgarski Borys i królowa włoska Helena, dalej książę Ludwik de Bourbon Parma wraz z matką ks. Parma. Z kolei szli: b. król bułgarski Ferdynand z b. królową hiszpańską, b. król hiszpański Alfons z królową bułgarską Joanną, oraz następcą tronu włoskiego ks. Humbert z ks. Piemontu.

Ślubu udzielił kapelan królewski ks. biskup Beccaria. Księżniczka Marią przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie: czy pragnie poślubić ks. Ludwika, zwróciła się o pozwolenie do króla Wiktora Emanuela III -go, który skinięciem głowy dał znać, że zgadza się na małżeństwo swej córki.

Po Mszy św. ks. biskup Beccaria wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po ceremonji ślubnej orszak królewski powrócił do sal pałacowych. W drodze powrotnej na czele orszaku kroczył ks. Ludwik z małżonką.

Licznie zgromadzona publiczność demonstrowała na placu kwirynalskim na cześć młodej pary, która ukazała się parokrotnie na balkonie, dziękując za owacje.

Bezpośrednio po ślubie ks. Ludwik z małżonką udali się do Watykanu, gdzie byli przyjęci przez Papieża w bibliotece prywatnej Ojca św. Podczas rozmowy, która trwała 15 minut, wymieniono dary. Ojciec św. podarował księżniczkę różaniec złoty, a księciu złoty medal papieski. Młoda para ofiarowała Papieżowi drogocenny kielich.

Po rozmowie z Papieżem ks. Ludwik przedstawił Ojcu świętemu członków swej swity.

Szwajcaria ukryła swe złoto w górach?

BERN. PAT. W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie, że belgijski i holenderski banki emisyjne złożyły część swych zapasów złota zagranicą, dziennik berneński „Der Bund” notuje, że według uzasadnionych domysłów znaczna część zapasów złota szwajcarskiego Banku Narodowego zdeponowana została również zagranicą, reszta zaś ukryta w bezpiecznym miejscu w górach szwajcarskich. Fakt ten trzymany jest zresztą w tajemnicy przez władze szwajcarskie.

Tragiczna śmierć słynnego piłkarza

WIEDEŃ. PAT. Słynny piłkarz wiedeński Matjas Sindelar znaleziony został w poniedziałek bez życia w mieszkaniu swojej narzeczonej. Jak się okazało Sindelar zetrnął się wraz z narzeczoną gazem świetlnym. Próby uratowania ich okazały się spóźnione. Przyczyny rozpaczywego kroku nie są narazie znane, przypuszczalnie, tem tragedji były nieporozumienia między narzeczonymi.

W WIRZE STOLICY

RUBRYKA GIEŁDOWA

Wielu też ludzi w Polsce zauważyło, że akcje Banku Polskiego szły w zeszłym roku nieprzerwanie w górę, doszły na święta do 139 zł., a od Nowego Roku zaczęły spadać i obecnie stoją na 133? Może więcej ludzi to wie, niż kim był Norwid, ale różnica w ilości minimalna.

Bardzo zdrowo jest obserwować w tramwaju pasażerów, od czego zaczyna czytelnik gazetę.

Wampy w modnych kapeluszach: — odcinek powieściowy;

podjęte typy: — wypadki i kradzieże; szukają wiadomości o znajomych;

bardzo starzy panowie: komunikat meteorologiczny;

kuchty i pensjonarki: program kinowy;

studenci i uczniowie: kronika sportowa;

panowie skrzywieni, chorzy na żołądek: wiadomości polityczne;

urzędnicy: zaczynają od góry strony, systematycznie...

Żydzi: giełda.

Dopiero oni! Na jakież niepokojące miejsca, jak marnym drukiem figuruje w dziennikach giełda. No bo skoro czyta ją tylko garstka ludzi...

Rozgarnięty człowiek, co spędził parę lat w New Yorku opowiada:

— Giełda zaczynała tam funkcjonować o 10-tej rano; od pół do jedenastej, co pół godziny, co kwadrans, ukazywały się nowe wydania dzienników. I były rozchwytywane. Pucybucy, szoferzy, dyktorzy, manieury stki — wszyscy rzucali się na rubrykę giełdową. Pamiętam lekarza chorób dyskretnych, obsługującego naraz 10 pacjentów (w Ameryce leczą też sercem, gromadnie, na wielką skalę) i z gazetą w ręku. Dokonywał zabiegów i jednocześnie miał wzrok utkwiony w kursach.

Chory zamiast się rozłożyć zapytał:

— Jak stoja Anasondy panie doktorze?

Cały New York grał na giełdzie, to był szal, opętanie, dzika namietność. W bankach przewijały się na ekranach kursy, ludzie siedzieli przez 5 godzin, — tyle trwało posiedzenie giełdy — naprzeciw ekranu, gapiąc się na sunące cyferki, jak kundel na samochody. Co chwila ktoś pędził do telefonu, kasał swemu maklerowi sprzedawać, kupować inne akcje.

W Polsce rozmawiamy o ostatniej wygranej brydżowej, o tem, jak wygrała czy Greta, w New Yorku wciąż, tylko, do obrzydzenia o kuracjach. O ile punktów te spadły, a ile tamte skoczyły.

Akcje szły i szły przez 7 lat w górę, aż wreszcie w 31 roku zaczęły się krzyżować. Co to był za krzyż? Nie było mieszkanca, co by nie stracił trochę paruset dolarów, a iluż potraciło tysiące, majątki. Bo grano na kredyt. To był krach, to była dopiero ruina!

No, to u nas tego nie będzie. Akcje sobie idą w górę, spadają — nawet tego ogół nie spostrzeżę.

Karol.



W perspektywie tygodnia

17. I. — 24. I. 1939 r.

WĘZEŁ HISPZAŃSKI

Na czoło wydarzeń między narodowych w ostatnich dniach wysuwa się sprawa hiszpańska. Ofensywa gen. Franco na Barcelonę o ile można wnosić z jej dotychczasowego przebiegu będzie ostatnim uderzeniem, które przetrnie węzeł hiszpański i przyczyni się do nowej konfiguracji sił i układu stosunków w basenie morza Śródziemnego, co rzecz jasna nie może pozostać bez wpływu na ogólną sytuację europejską. Czytelnicy znają przebieg operacji wojennych z wyczerpujących artykułów Wł. L. i obszernych doniesień telegraficznych, nie będziemy więc powtarzać znanych już szczegółów, na jedno tylko zwrócimy uwagę, a mianowicie na ów nastrój zwycięstwa, jaki zapanował w stolicach mocarstw w związku z rozwojem ofensywy gen. Franco. Od tego jak szybko gen. Franco upora się z czerwoną Walencją, zależy rozpoczęcie nowej partii międzynarodowego pokera. Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że wizyta ministrów angielskich w Rzymie miałaby zgłosić inny przebieg, gdyby gen. Franco w momencie przyjazdu pp. Chamberlaina i Halifaxa do Włoch zdobył Barcelonę. Gen. Franco spóźnił się i Mussolini nie miał wszystkich potrzebnych do rozpoczęcia gry atutów. Sprawa uległa odroczeniu do chwili, gdy w Hiszpanii nastąpią fakty dokonane, stanowiące dowód całkowitego zwycięstwa powstańców. Chwila ta zaś według powszechnego przekonania nie jest zbyt odległa.

Na tle sprawy hiszpańskiej szczególnie jaskrawo występują niepowodzenia polityki francuskiej. Paryż pije piwo, które naważył Front Ludowy pod kierunkiem Bluma. „Sympatie ideologiczne” Frontu Ludowego doprowadziły do tego, że Francja z chwilą ostatecznego zwycięstwa gen. Franco znajdzie się w obcęgach hiszpańsko - włoskich. Polityka francuska zdaje sobie teraz sprawę, jak wielkim było błąd dem angażowanie się po stronie czerwonej Walencji. Głosy rozlegające się w parlamencie i prasie na ten temat są głosami po niewczynie i nie wpłyną na zmianę sytuacji. Hiszpanja narodowa długo będzie pamiętała komu zawdzięcza trzy bez mała lata wojny domowej, czyja broń i amunicja przedłużała bratobójczą walkę.

DYMISJA DR. SCHACHTA

Zwolniony ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy dr. Hjalmar Schacht pełnił swe funkcje od r. 1923 z trzyletnią przerwą pomiędzy r. 1930 a 1933. Do r. 1937 dr. Schacht był jednocześnie kierownikiem ministerstwa gospodarki Rzeszy, jednocząc w swym ręku całą politykę gospodarczą i finansową Niemiec. W 1937 r. nastąpił podział, na stanowisko ministra gospodarki Rzeszy powołany został dr. Funk, Schacht natomiast zatrzymał prezesurę Banku. Obecnie znowuż te dwa działy połączone zostały w ręku dr. Funka, którego Hitler mianował prezesem Banku. Dr. Schacht natomiast pozostał nadal członkiem rządu Rzeszy z tytułem ministra dla zadań specjalnych. Sposób przeprowadzenia zmian personalnych w totalistycznych Niemczech stanowi jaskrawy kontrast w stosunku do innego państwa totalistycznego — Rosji. Są totalizmy i totalizmy! W Bolszewji każdy dymisjonowany komisarz automatycznie niejako zostaje okrzykany za „wroga ludu” i jeśli po pewnym czasie nie znajdzie się na ławie oskarżonych pod zarzutem „szpiegostwa i sabotażu”, może uważać, że wygrał los na loterii. Wy-

grywających jednak jest minimalna ilość. Według określenia komunikatu półoficjalnego powodem zmian jest konieczność połączenia kierownictwa gospodarczo - finansowego z polityką kapitałową w jednym ręku. Zakres nowych zadań bliżej określił list kanclerza Hitlera, wystosowany do dr. Funka, w którym sprecyzowane zostały nowe zadania: 1) zapewnienie równowagi między zarobkami, a cenami dla dalszego utrzymania wartości marki; 2) większe niż dotychczas udostępnienie rynku kapitałowego dla zapotrzebowań prywatnych i 3) zapewnienie Bankowi Rzeszy należnego suwerennego znaczenia. Wszystkie te zadania wypływają z realizacji czteroletniego planu gospodarczego. Z komentarzy półoficjalnych wynika również, że do specjalnych zadań, do których przeznaczony został dr. Schacht, należy m. in. sprawa rokowań finansowo-emigracyjnych z kołami żydowskimi. Wbrew informacjom pism żydowskich rokowania prowadzone z t. zw. misją ewiańską nie zostały przerwane.

SESJA LIGI NARODÓW

Powszechny brak zainteresowania towarzyszył obradom styczniowej sesji Rady Ligi Narodów. Wystąpienie delegata Chin dr. Wellingtona Koo, wywołujące członków genewskiego zręczenia do bojkotu Japonii oraz filipiki min. del Vayo, delegata czerwonej Hiszpanii, nie stanowiły żadnej atrakcji. Jedynie faktem godnym uwagi była nieobecność sowieckich entuzjastów

Ligi. Na sesję nie przyjechał ani komisarz Litwinow, ani Potiomkin, a reprezentujący Z. S. S. R. ambasador Suric trzymał się w cieniu i nie akompaniował p. del. Vayo, który zmuszony był śpiewać solo. Jeśli przypomniemy, że jeszcze w roku ubiegłym na sesjach w Genewie najgłośniejszym duetem hiszpańsko - sowieckim, że komisarz Litwinow najwięcej gardłował — demonstracja obecna posiadała swoją wymowę i niewątpliwie jest zapowiedzią zmiany orientacji w polityce Sowietów.

RUŚ PRZYKARPACKA — CZECHY — NIEMCY

Nominacja gen. Prchali na trzeciego członka rządu Rusi Przykarpaciej przez rząd centralny w Pradze, wywołała liczne protesty i demonstracje w Huszt. Ks. Wołoszyn i min. Rewaj wysłali nawet protesty do Berlina, które nie odniosły jednak skutku, ponieważ gen. Prchala pojechał na Ruś, gdzie ma zaprowadzić porządek. Ta nie spodziana nominacja zdaje się świadczyć, że w Berlinie postanowiono skrócić cugle ukraińskim rumakom na Rusi, trudno bowiem przypuścić, aby nominacja gen. Prchali nastąpiła bez wiedzy i zgody Niemiec.

Jednocześnie z nominacją trzeciego członka rządu Rusi Przykarpaciej nastąpiło rozpiśnięcie na dzień 12-go lutego wyborów do Sejmu, który ma składać się z 32 posłów. Wybory odbędą się według systemu kurii narodowych: na 20 tys. ludności

pewnej grupy narodowej przypadnie jeden mandat. Przy takim podziale karpatorusini, czy jak ich nazywa propaganda niemiecka, ukraińcy, otrzymają 24 — 25 mandatów, żydzi — 3, Czechi 1 lub 2, Węgrzy 1 i Niemcy 1 mimo, że nie posiadają pełnej ilości, potrzebnej do uzyskania mandatu, gdyż liczba Niemców nie przekracza 15 tys. Partia rządowa wystawić ma jedną listę, na której znajdzie się oprócz kandydatów ukraińskich jeden Niemiec.

Wszystkie te sprawy wobec wielkiego zainteresowania Rzeszy Rusią były niewątpliwie omawiane podczas wizyty min. Chwałkowskiego w Berlinie. Poza tem w rozmowach miała być poruszona sprawa wypowiedzenia przez Pragę układu z Sowietami i przystąpienia Czech do paktu antykomunistycznego. Na razie brak jest wiadomości co do przebiegu wizyty, mało jednak prawdopodobnie wygląda przypuszczenie, aby Praga mogła odpowiedzieć odmownie, jeśli powyższe sugestje zostały wysunięte przez Niemcy.

Niedawno w Debatach *) reprodukowaliśmy mapę, ilustrującą dyslokację sił zbrojnych Niemiec. Wystarczy spojrzeć na nią, aby zrozumieć, że jedyną polityką Czech wobec nowego protektora może być uległość.

REMILITARYZACJA WYSP ALANDZKICH

Podpisane w Sztokholmie porozumienie pomiędzy Szwecją a Finlandją w sprawie remilitaryzacji wysp Alandzkich stwarza nową sytuację strategiczną na Bałtyku.

Archipelag Alandzki, składający się z trzystu wysp i wysepek zamyka wejście do zatoki Botnickiej i dostęp do bogatych szwedzkich kopalń żelaza, które stanowią łakomy kąsek. Do r. 1913 wyspy Alandzkie należały do Rosji, po rewolucji uzyskały niepodległość, którą utraciły w r. 1921. Stało się to na skutek zatargu pomiędzy Finlandją a Szwecją, oba państwa bowiem rościły do wysp pretensje. Konflikt rozstrzygnięty został przez Ligę, która przyznała archipelag Alandzki Finlandji z tem, że ludność zamieszkująca je (27 tys. przeważnie Szwedów) otrzyma autonomię z własnym parlamentem.

Konwencja międzynarodowa z r. 1921, podpisana przez W. Brytanię, Francję, Włochy i wszystkie państwa bałtyckie z wyjątkiem Sowietów, ogłosiła neutralność wysp, zakazując wznoszenia fortyfikacji i uwalniania ludności od obowiązków służby wojskowej.

Wobec zmian w ogólnej sytuacji międzynarodowej i stale rosnącego niebezpieczeństwa wojennego w wypadku konfliktu bezbronne wyspy Alandzkie z łatwością mogłyby się stać ofiarą gwałtu, a to dlatego, że posiadają one wyjątkowe znaczenie strategiczne. Ten kto je opanuje, ma łatwy dostęp do bazy surowcowych zasobów, a wiadomo, że szwedzka stal jest najbardziej pożądanym artykułem w czasie wojny. Te względy skłoniły Finlandję i Szwecję do zawarcia układu, na mocy którego Finlandja uzyskała prawo budowy umocnień w południowej części archipelagu, w pozostałych zaś zarządzenia obronne ustalone zostaną wspólnie ze Szwecją. Ponadto na ludność wysp rozciągnięty został obowiązek służby wojskowej. Ponieważ mieszkańcy wysp są Szwedami, rząd finlandzki zobowiązał się do delegowania do służby oficerów, władających językiem szwedzkim.

Sz.

*) „Słowo” z dn. 13. I. w artykule p. Adama Rudnickiego

Notatki polemiczne

„Gazeta Polska”

Zawsze w Polsce narzekamy na propagandę. Entuzjazmuje nas się natomiast propaganda niemiecka, która jest netyko efektywna, ale co najważniejsze, skuteczna.

Przyspieszenie Anschlussu było dokonane zapomocą zorganizowanej propagandy, uświadamiającej Austriaków o ich przynależności do wspólnoty niemieckiej. Mamy tu propagandę opartą na wartości trwałej, a więc bardzo skutecznej.

Propaganda w Sudetach poszła tą samą drogą. Propaganda kolonialna jest znowu prowadzona przez maksymalistyczne żądania, ze współdziałaniem Włoch i t.d. Siłę tej propagandy daje poczucie wszystkich Niemców, że czego się tknie Hitler, jest zwycięskie. Propaganda na Rusi Podkarpaciej jest prowadzona przez uderzenie od strony ukraińskiej, jest wykorzystaniem najsłabszego punktu oporu.

„Gazeta Polska” przyznaje rację tej sile propagandowej. Cofa się jednak przed odpowiedzialnością rządu za formowanie opinii o Polsce zagranicą. O naszej propagandzie zagranicą dostatecznie świadczą takie smutne wypadki, jak nasz pawilon na wystawie paryskiej — całkowite niewykorzystanie naszych możliwości.

Przegrana narazie sprawa Rusi Podkarpaciej i wspólnej granicy z Węgrami, jest w pewnej mierze wynikiem naszej propagandy wyznaniowej. Propaganda w Polsce zajmuje się Ozon ze swoim biurem planowania, które absorbuje wysoki urzędników ze szkodą dla ich resortów i służy do demoralizacji społeczeństwa. Afisze o nowym, dyskontowanie armii, co jest równoznaczne z podkopaniem jej imienia w społeczeństwie — to jedyna propaganda, jaką Ozon w Polsce prowadzi.

Cóż z tego, że prasa polska w chwilach ważnych dla państwa zajmuje jednolite stanowisko, kiedy niedołęstwo organów naczelnych nie może się zdobyć nawet na minimalne potwierdzenie tego stanowiska. A potem znowu Ozon wykleja afisze o swoich zasługach.

Okazuje się propositum, że propaganda w Polsce jest pojęta jako zasłanianie ministrów przed odpowiedzialnością za ich błędy. Propaganda jako narzędzie polityki zagranicznej została zła symbol w paryskim pawilonie. Natomiast ani jednego filmu, ani jednej radiostacji sprężającej tym ważnym zadaniem. I ten błąd jest również zasłanianie przez ... propagandę obronną obecnego rządu.

K. Szychowski

„Nowy Dziennik”

Sjonistyczny „Nowy Dziennik” zamieszcza artykuł, protestujący przeciwko ograniczeniu dostępu żydom do zawodu lekarskiego. Motywuje to w ten sposób, że Polska na zamknięcie karzy, więc nie powinna wprowadzać ograniczeń. Ale tak samo sjonistyczny organ jak i cała domagająca się ograniczeń opinia polska wiedzą, że żydzi lekarze będą musieli opuszczać Polskę razem z grupami emigracyjnych żydów. To też wystarczy jeżeli będzie się szkolić ich taki procent, jaki potrzebny jest żydom. K.S.

Włoska Spółka Akcyjna Powszechna w Trieście

ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE

Warszawa, ul. Jasna Nr. 19. tel. 5 - 49 - 80

Po przeniesieniu ubezpieczeń rzeczowych na GENERALI - PORT - POLONIA ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA SP. AKC. prowadzi TOWARZYSTWO ASSICURAZIONI GENERALI działający na odpowiednio rozszerzonych podstawach.

Oddział w Wilnie: Mickiewicza 19, tel. 8 40.

Generali — Port — Polonia ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ S. A.

Warszawa, Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, tel. 5 - 49 - 80.

Po przejęciu portfela ubezpieczeń rzeczowych od Włoskiej Spółki Akcyjnej „Powszechna Asekuracja w Trieście” Assicurazioni Generali Trieste prowadzi następujące działy ubezpieczeń:

ogniowy, kradzieżowy, odpowiedzialności cywilnej, transportowy, od następstw wypadków, samochodowy, maszyn od uszkodzeń mechanicznych, szybowy, grawitacyjny.

Oddział w Wilnie: MICKIEWICZA 4. Tel. 321.

OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.



„Nowy Dziennik” MONOPOL OZONU

Spokojny tydzień miała komisja budżetowa Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się budżety, które nie powinny wywołać większej dyskusji. Po buziwych dniach obrad nad budżetem prezydium rady ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych, komisja rozpatrywała budżet ministerstwa poczt oraz ministerstwa pracy.

Mineły już te czasy, kiedy nad budżetem ministerstwa pracy prowadzono ożywione dyskusje. Dziś nazwa jego zmieniona została na „ministerstwo opieki społecznej”. Nikt nie upomina się o to, aby instytucje, pozostające pod patronatem tego ministerstwa miały społeczny charakter. Czasem tylko, przez pomyłkę, powstaje jakiś poseł i zapytuje, kiedy nastąpią wybory do ubezpieczalni, a wtedy wszyscy patrzą na niego ze zdumieniem, uważając, że to poprostu nie wypada. A szlachetny, liberalny minister odpowiada, że komisarzyczny zarząd ubezpieczalni będzie miał charakter społeczny.

Przy omawianiu budżetu ministerstwa społecznej, jedynie poseł Sommerstein poruszył sprawę emigracji. Dwa lata temu roilo się w Sejmie od problemów emigracyjnych. Zawsze, przy każdym budżecie, można było z całą pewnością przewidzieć, że znajdzie się już taki poseł, który jeszcze raz powtórzy znaną śpiewkę o emigracji. Ale właśnie przy analizie tego budżetu, który z emigracją ma najwięcej wspólnego, nie poruszono tego problemu. Dlaczego? I dlatego, że wtedy należałoby już mówić do rzeczy, wskazać na mapie rzeczywiste tereny emigracyjne, wyasygnować odpowiednie kwoty na przeprowadzenie wstępnych badań i t. p.

Żywiąc dyskutowano nad budżetem ministerstwa poczt. Nowy bohater zajął miejsce b. posła Budzyńskiego. Wypowiedział on prawie że te same frazesy, te same mądrości. Już od roku zajmuje się Ozon studjowaniem kwestji żydowskiej i od Budzyńskiego ani o krok się nie oddala. Dyrektor biura sejmowego p. Rutkowski, zapowiedział, że zastanawiany będzie w Sejmie aparat, który uwieczni i utrwali wszystkie przemówienia. Będziemy więc mieli coś w rodzaju filmu dźwiękowego bez aktorów. Szkoda tylko, że ten wynalazek nie został wprowadzony jeszcze przed rokiem do komisji. Pewna część posłów bowiem dziś nie musiałaby wogóle przemawiać. W ich miejsce funkcjonowałby doskonale nowy aparat.

Ten wynalazek mocno zagraża parlamentaryzmowi. Niebezpieczeństwo jest wielkie. Pewnego pięknego dnia będzie można pusić w ruch maszynę, bez udziału posłów. Poprostu nagrywać się będzie przemówienie ze zmiaroczone, a wynik będzie zdumiewający. Okaże się, że posłowie nie mają nic nowego do powiedzenia.

Nie znaczy to wcale, jakoby w Sejmie nie odbywała się pogon za nowymi pomysłami. Dzień w dzień odbywają się specjalne narady poszczególnych zespołów Ozonu. Obraduje więc naprzemiennie zespół handlowy, zespół opieki społecznej i — zespół zagadnieniowy.

Czem jest właściwie ten „zespół zagadnieniowy”? Na pierwszy rzut oka zalatuje to poprostu wydziałem filozoficznym. Grupa posłów zajmując miejsce dookoła stołu i rozważa i „pogłębia” aktualne problemy. Na razie jednak zespół ten nie może poradzić sobie z naczelnem zagadnieniem, jakie rozwiązać mają obecnie Izby, a mianowicie z ordynacją wyborczą.

W ostatnim swem przemówieniu na komisji budżetowej

Senatu, premier Składkowski wyjaśnił, że jakkolwiek niema żadnej konkurencji między rządem a parlamentem, to jednak rząd nie będzie przeszkadzał Sejmowi w opracowywaniu własnych projektów ordynacji. Rząd ma całkiem inne zajęcia, a senatorzy chcą mu jeszcze narzucić nowe zadania i obdarzyć go nowymi przywilejami. Referent budżetu rady ministrów, sen. Bisping, uważał bowiem, że władza premiera jest zbyt szczupła, że należy zatem szefa rządu wyposażać w takie pełnomocnictwa, aby urząd jego upodobił się do urzędu kanclerza.

Ta propozycja schlebiała może premierowi, jednakowoż ostatecznie szef rządu wywinął się z tego i podziękował za ten podarek dowcipem. P. premier sprwadza omal że wszystkie zagadnienia na boczny tor humoru. Przy rozpatrywaniu budżetu prezydium rady ministrów, kiedy mowa była o prawie wyborczem dla obywateli, premier dowcipnie opowiedział, jak rozdziel medale (zamiast prawa wyborczego). Nawet przeciwnik oznaczeń, człowiek, który wystąpił przeciwko temu z artykułem w prasie, nawet i on otrzymał medal.

Jeżeli dobry dowcip, opowiedziany ze swadą, podzielać może na rozwiązanie problemów to posiadaczem najsukuteczniejszych lekarstw na różnego rodzaju bólażki jest premier dr. Składkowski. Jego przemówienia wywołują w Izbach wesoły nastrój, wszyscy się śmieją, maleje napięcie, horyzont wypogadza się, a problem znika. Wytwarza się atmosfera koleżeńska i premier odnosi zwycięstwo.

Nie znaczy to, że problemy przestają istnieć. Premier broni się tylko przed rzekomymi opozycjonistami. W tej pozycji walczy już dwa i pół roku, przysnając, że w dniu, kiedy Ozon całkowicie już się zmocni, gotów będzie odejść i ustąpić ze swego stanowiska.

Od dłuższego czasu mówiono już o stworzeniu rządu czysto ozonowego. Po zwycięstwach sejmowych jednak nastąpiły wybory do rad miejskich, które wstrzymały triumfalny pochód Ozonu. Rząd musi pozostać dalej, pozostawiając Ozonowi troski, związane z rozwiązaniem zagadnień.

Rzecz jasna, główna praca Ozonu to — kwestja żydowska. Początek został zrobiony, wniesiono znaną interpelację. Dziś czynione są nowe przygotowania. Już utworzona została grupa młodego Ozonu, która przygotowuje projekty i składa je zarządowi koła parlamentarnego. Co parę dni wypływa w kulturalny nowy bohater z nowym planem. Zjawiają się nowe postacie. Temi samymi sprawami zajmuje się zespół zagadnieniowy, a pracuje także i biuro planowania.

Trudno powiedzieć, jak zamierza Ozon uzgodnić wszystkie te projekty z Konstytucją. Trudno też stwierdzić, jak dalece działać będzie Ozon niezależnie od rządu.

Kwestja żydowska w Polsce łączy się nie tylko z zagadnieniami gospodarczymi, ale i z problemami narodowościowymi. Dyskusja sejmowa dowiodła że na tym odcinku nie wszystko jest w najlepszym porządku. W debatach nad każdym prawie budżetem wypływała sprawa narodowościowa. Przemawiali tylko Ukraińcy, ponieważ Białorusini nie mają przedstawiciela w Sejmie.

Wkrótce zakończona zostanie dyskusja na komisji budżetowej, a za tydzień rozpocznie się debata na plenum. Sejm uchwali budżet i czekać będzie na wyniki

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

debaty w Senacie. W międzyczasie Ozon będzie miał sposobność złożyć dowody swej inicjatywy ustawodawczej i zająć się ostatecznie sprawą ordynacji wyborczej. Zresztą do tego czasu zrodzą się może jeszcze inne projekty ustaw.

Narazie pracują tylko zespoły ozonowe, odbywają poufne narady i przygotowują materiał pod nowe projekty. Co z tego wykiełkuje, co ta góra projektów zrodzi, trudno stwierdzić.

Nie jest też jasne, kto kierować będzie dalszą pracą Ozonu.

Rany zadane pierwszą dyskusją nie zablizniły się jeszcze. Kwestja kierownictwa jest ciągle jeszcze otwartą.

Nie są wykluczone dalsze zmiany, ponieważ Ozon wyspecjalizował się szczególnie w sprawach reorganizacji. Odpowiedzi na problemy szuka się — a częściowo i znajduje u sąsiadów. Tylko reorganizacja jest monopolem Ozonu.

Bernard Singer.

B. dama dworu cesarza Abisynji skazana przez sąd rumuński

CZERNIOWCE PAT Sąd wojskowy w Kluzu (Siedmiogród) skazał na rok więzienia znaną awanturnicę międzynarodową Lydię Marję von Atzell, która była dawniej damą dworu cesarowej Abisynji, następnie zaś pracowała dla wywiadu republikańskiej Hiszpanji.

Von Atzell sądzona była za nielegalne przybycie do Rumunii. W tej samej sprawie skazany został na 3 miesiące więzienia adwokat jej Felix Roth.

Tysiąc zabójstw z kroniki kryminalnej Rumunii

CZERNIOWCE PAT Według rumuńskich danych statystycznych w roku 1938 popełniło w Bukareszcie 550 osób samobójstwo, w tem 364 mężczyzn i 186 kobiet. Ofiarą morderstw padło 1.000 osób: 667 mężczyzn i 333 kobiety.

Ostatnie dane dotyczą całej Rumunii.

Po dziesięciu dniach

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czarnej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wielkich wygranych.

Między innymi czołowe miejsce zajmuje wygrana 100.000 zł., która padła na numer 7654 w jednej z kolektur warszawskich. Wśród posiadaczy poszczególnych „piątek” wymienimy pp. Czajkowską, Franciszkę Urstein i M. Weinstoka, doróżkarka z zawodu.

Wśród wygranych po 75.000 zł., pierwsza padła w jednej z kolektur lwowskich na nr. 155.227, druga zaś w Łodzi na nr. 83.168.

Oto szczęśliwi właściciele tego numeru:



pani E. Majter, tkaczka z zawodu, pracowała w jednej z fabryk łódzkich — obecnie zredukowana. Przetknięcie bezrobocia nie będzie teraz zbyt ciężkie, gdyż otrzymała 12.000 zł.



pan Leon Szule jest wykwalifikowa-

nym robotnikiem, pracującym stale w fabryce Barcińskiego w Łodzi. Pan Szule otrzymał też jako wygraną 12 tys. zł. Taką samą kwotę przypadła w udziale



panu St. Walezakowi, który zajmuje stanowisko zakrystjana w jednym z pałacowych kościołów łódzkich.

Trzecia wygrana w sumie 75.000 zł. padła w kolekturze warszawskiej na nr. 108.375. Z pośród właścicieli tego numeru wymienimy p. Jana Wierzejskiego, szofera z Międzyrzecza Podlaskiego oraz p. Leonję Goldberg, córkę nauczyciela zamieszkałą w Warszawie przy rodzicach.

Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrały numery: 85.912 w Warszawie i 110.183 w Lublinie. Poza tem padło wiele wygranych po 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. złotych.

Główna wygrana t. j. milion złotych wylosowana będzie dziś dnia 24 bm. o godz. 6-ej rano.

Ciągnięcie transmitowane jest przez wszystkie rozgłośnie polskie.

POKOJE
czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie
W HOTELU ROYAL
UL. CHMIELNA Nr. 31.

Zwłoki zamordowanego w walizie Tajemnica paryskiego hotelu

PARYZ PAT Przed kilku dniami znaleziono w jednym z paryskich hoteli na rue Saint Honore walizę, w której znajdowały się zwłoki nieznanego zabitego mężczyzny. Dzięki adresowi krawca, umieszczonemu na ubraniu zabitego zdołano ustalić, iż jest nim niejaki Victor Juguet, z zawodu kelner.

Po odnalezieniu brata zabitego, policja ustaliła, iż pracował on ostatnio na statku „Paris”. Po przeprowadzeniu dochodzeń w najważniejszych portach francuskich i po pięciu dniach poszukiwań, policja aresztowała wczoraj w Bordeaux Włocha Józefa Resial, który przyznał się, iż wynajął on pokój w hotelu na rue Saint Honore i osobiście zaniósł tam walizę, przeczy natomiast jakoby dokonał morderstwa, utrzymując, iż działał on a polecenia nieznanego mu osobnika.

Niemniej jednak odciski palców Józefa Resial odpowiada odciskom znalezionym w prywatnym mieszkaniu zabitego.

Cordoba pod wodą

Katastrofalne oberwanie się chmury

BUENOS AIRES PAT. Gwałtowna burza, mająca cechy oberwania się chmury, spowodowała zalanie miasta Cordoba, stolicy prowincji tej samej nazwy, i okolic podmiejskich.

Płynąca ulicami miasta woda, dochodząca w niektórych miejscach do metra głębokości, zalała wiele domów i zatanowiła wszelki ruch uliczny. Wskutek zalania elektrowni miasto zostało pogrążone w ciemnościach. Prąd wody był tak silny, że pod jego naporem zawałilo się kilkanaście domów w okolicach podmiejskich. Zaskoczona lawiną wód autobusy i samochody uniósł prąd, przyczem wiele z nich uległo częściowemu zniszczeniu, a jeden z kierowców utonął.

Po ustąpieniu wód miasto Cordoba przedstawiało niesamowity widok. Naniesiony wodą gliniasty muł z pobliskich wzgórz pokrywający ulice warstwą grubości od 20 do 30 cm. jezdnie zniszczone niemal doszczętnie.

Oddziały straży pożarnej i wojska pracują usilnie nad wypompowaniem wody z piwnic i mieszkań parterowych.

Wyrządzone szkody materialne przekraczają według dotychczasowych obliczeń sumę pięciu milionów pezów.

BUENOS AIRES PAT Niezwykłe ulewne deszcze oraz powódzie spowodowały w argentyńskiej prowincji Cordoba śmierć 23 osób.

Zalał się most

Śmierć 12 osób w wezbranej rzece

BUENOS AIRES Wskutek przeciągłych opadów deszczowych wezbrały wody rzeki Albigasta, płynącej w pobliżu stacji kolejowej Frias, w prowincji Santiago del Estero.

Wezbrane fale podmyły most, który zalał się w chwili, kiedy przejeżdżał przez niego samochód, ciągnący platformę z materiałami i dwunastu robotnikami. Maszyna i wagon wpadły do rzeki, mającej 6 metrów głębokości. Maszynista, 2 palaczy i 12 robotników zginęło w nurtach rzeki.

Wysłana na miejsce katastrofy brygada ratownicza nie zdołała umiejscowić dotychczas maszyny, ani też wyłowić zwłok ofiar wypadku.

Ludność Italji wzrasta

MEDJOLAN PAT W dniu 31 grudnia ub. roku ludność Włoch liczyła 44.056.000 mieszkańców. W 1938 roku liczba urodzeń wyniosła 1.031.193 (najwyższa cyfra od roku 1931), zaś zgonów 606.799. Współczynnik przyrostu wzrósł z 22,7 w roku 1937 do 23,6 w ub. roku. Jest to niewątpliwie związane z polityką demograficzną rządu faszystowskiego, który od marca roku 1935 — daty wprowadzenia premii demograficznych — wypłacił z tego tytułu 260 milionów lirów, z czego 79, 4 milionów na zasiłki dla nowożeńców, zaś 180,6 milionów na premje za dzieci.

Układ pokarmowy w organizmie

musi działać regularnie, w żołądku i ścianach. Przy obstrukcji regulują i kaskach nie może być balastu żołądek roślinne przeczyszczające niestrawionych pokarmów. Na pigułki ALDOZA, znak ochronny gromadzenie substancji gnilnych „GORAL”. Działają łagodnie. Nie powoduje zatrucia organizmu, obwymagają specjalnej diety. Probie strukcie i cały szereg pokrewnych pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15

Sygnal świetlny

zamiast dzwonka telefonicznego

LONDYN Walka z hałasem, tak ujemnie odbijającym się na nerwach ludzkich, nie ogranicza się zagranicą jedynie do zakazu używania sygnalów dźwiękowych na ulicy.

W Anglii, w biurach i mieszkaniach prywatnych, zamiast dzwonka instalowane są obecnie urządzenia elektryczne, powodujące miganie światła.

Projektowane jest również zainstalowanie przy telefonach sygnalów optycznych, zamiast używanych dotychczas akustycznych.

Sygnal akustyczny byłby używany dopiero wówczas, gdy abonent wywoływany nie reaguje przez dłuższy czas na sygnal świetlny.

Byłoby rzeczą więcej niż pożądaną, by te pożyteczne wynalazki jaknajprędzej z Angji przywędrowały do Polski.

48374

NOTATKI RADJOWE

„MIASTO I WIEŚ“
Wies była i jest zawsze dla miasta rezerwuarem żywych sił ludzkich. Napływ do miast pierwszej fali nadwyżki ludności wiejskiej był niewątpliwie ważnym czynnikiem w procesie samego tworzenia się miast. O historycznym procesie wchłaniania nadwyżki ludzkiej we wsi przez miasto opowie Antoni Sierakowski we wtorek o godz. 13.05.

**RECITAL FORTPIANOWY
OLGI OLGINY**

We wtorek, dnia 24 stycznia o g. 18.05 ufortepianowe odegra p. Olga Olgina. Niemala może zainteresować, że znana śpiewaczka operowa i estradowa przed wyspecjalizowaniem się w śpiewie była absolwentką Konserwatorium Petersburskiego w charakterze pianistki i niejednokrotnie z pełnym powodzeniem występowała na koncertach. Audycje z dzieł: Chopina, Schumana i Liszta da sposobność muzycznej artystce wykazania talentu pianistycznego.

GAWĘDA LEONA WOŁŁEJKI

Wszystkim wielbicielom talentu radiowego Leona Wołłejki radzimy posłuchać gawędy we wtorek dnia 24 stycznia o godz. 18.20.

ZAPISZ SIĘ DO TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

„Lechia“ (Lwów) — „Elektrit“

Jak już podawaliśmy w najbliższą niedzielę odbędą się zawody bokserkie pomiędzy „Lechią“ ze Lwowa a „Elektrit“ z Zakopanego. Zawody te będą bezsprzecznie ciekawe chociażby z tego względu, że bokserów obu drużyn cechuje przede wszystkim wyrównany poziom, ambicja, ogromna chęć zwycięstwa i kondycja. O obie te drużyny przegrały swe spotkania z doskonałą „Goplią“. Drużyny wystąpią w swoich najlepszych składach. „Lechia“ obecnie znajduje się w szczytowej formie dzięki czystemu startom w finałach drużynowych mistrzostw Polski. Zawody zorganizowane zostaną w sali kina „Mars“ w południe. Jak nas informują organizatorzy tej imprezy — „Elektrit“, pomny niedociągnięć meczu z Estonją dokłada starań, ażeby zabezpieczyć na sali ład i porządek. Miejmy nadzieję, że uda mu się to w zupełności. Widz, który kupił drogi bilet, powinien mieć siedzące miejsce bliżej ringu. Spełnienie tego postulatu uważamy za skuteczny sposób zjednoczenia sobie tej części publiczności, która dotychczas na imprezy pięściarskie w ogóle nie przychodziła w obawie właśnie przed niedociągnięciami organizacyjnymi.

Główne mistrzostwa Wilna w jeździe szybkiej pań i panów

Wil. Okr. Tow. Łyżwiarstka organizuje z polecenia P. Z. Ł. główne mistrzostwa Wilna w jeździe szybkiej pań i panów oraz mistrzostwa juniorów na rok 1939. Zawody odbędą się w dniu 29 stycznia b. r. na lodowisku stadionu sportowego „Piłomont“. Zgłoszenia należy kierować: sekretarjat Wil. Okr. Tow. Łyżw. ul. Ludwisarska 4 (Okr. Ośr.). Termin zgłoszeń upływa w dniu 28 stycznia o godzinie 13.00. Wpisowe wynosi 2,00 zł. od zgłoszonego.

Główne mistrzostwa Wilna odbędą się na odległościach: panie 500 m., 1.500 m. i 3.000 m.; panowie 500 m., 1.500 m. i 5.000 m.; juniorzy: panie 200 m., 500 m. i 1.500 m., panowie 500 m., 1.000 m. i 1.500 m.

Mistrzostwa w jeździe figur. na łyżwach

Mistrzostwa Wilna w jeździe figurowej seniorów i juniorów oraz mistrzostwa szkół średnich pojedynczo i parami odbędą się w dniu 2 lutego b. r.

LIST Z ZAKOPANEGO

Na dwudziestogroszowej pocztówce piszę maczkiem kilkadziesiąt słów do przyjaciela, który przestrzegając wszelkich zasad towarzyskich i tak zwanego dobrego tonu odwrotną pocztą odpowiada.

Kartka wysłana została z Zakopanego i była pełna wrażeń z dobiegających przygotowań organizacyjnych przed mistrzostwami FIS. Cóż odpisać mojemu przyjacielu?

List rozpoczyna się od słów oburzenia, że mam bardzo niewyraźny charakter i, że do odcyfrowania moich heroglifów musiał użyć szkła powiększającego, a sytuację pogorszyły w znacznym stopniu błędne pieczęcie pocztowe. Okazuje się, że na tej jednej mojej pięknej widokówce przedstawiono kilka aktualnych pieczętek.

A więc jedna urzędowa, która skasowała znaczek piętnastogroszowy.

Druga ogromna pieczęć reklamująca FIS i Zakopane.

Trzecia pieczęć należy do akcji zwalczającej gruźlicę.

Czwarta mówi o jakichś tam paczkach żywnościowych.

Piąta pieczęć, to wskazówki dla tych, którzy nie wiedzą, co mają czytać ze znaczkiem pocztowym. A więc ponownie, że naklejać trzeba z prawej strony.

Sądzę, że wystarczy, jak na pocztówkę rozmiarów 15x10 cm. Nie wiem czy mój przyjaciel był w bardzo dobrym humorze i czy czasami, jak to często bywa nie przejrzał całej tej zabawnej historii w każdym bądź razie więcej dowiedział się z pieczęci niż ze słów pisanych moją ręką.

Cheć dać mu pewnego rodzaju satysfakcję, postanowiłem przynajmniej w skrócie, lecz publicznie podzielić się swymi wrażeniami ze swoim przyjacielem.

Otóż, Kochany Władku, w Zakopanem jest gwarno. Przyjeżdżają już pierwsze grupy zawodników. Na ulicach Zakopanego spotkać można gości z zagranicy. U Trzaski w czasie tańca lambeth walk popisywała się czarna hinduska, ubrana w piękne białe spódnie naciągające. Nie wiem, jak ta właśnie czarna tancerka, mająca za partnera pana o przeszło metr wyższego od siebie zachowywała się na nartach, lecz sądzę, że równie dobrze powinna jeździć, jak tańczy.

Na Kasprowym Wierchu spotkałem kilkudziesięciu studentów przybyłych do Polski na międzynarodowy kongres. Wśród tych zagranicznych gości, rozpoznałem dyktatora sportu Łotwy p. Plumego, który zasyła serdeczne pozdrowienia sportowcom wileńskim, a przede wszystkim zawodnikom AZS'u wileńskiego.

Jest sporo Holendrów, którzy idąc śladami ks. Juljanny gremjalnie i to w moim koedukacyjnym towarzystwie zwiedzają polskie góry. Holendrzy byli zapewne również w Krynicy, lecz w Zakopanem zatrzymali się na czas dłuższy.

Są to jednak sprawy towarzyskie osobiste, a w chwili obecnej największe wszystkich interesują oczywiście zawody. Grupa olimpijska na czele której stoi sympatyczny Broniek Czech, trenuje biegi zjazdowe i slalom. Ja nie potrafiłem dociec.

Herbata, bigos, parówki, piwo i koniak.

Wszystkie stoliki zajęte. W drodze łaski, za którą trzeba było zapłacić dodatkowo kelnerowi złotówkę, dostaliśmy maleńki stolicek, przy którym spędziliśmy parę godzin i bawiliśmy się nie gorzej od tych, którzy siedzieli „darmo“ przy wielkich i bardziej reprezentacyjnych stołach, popijając mocno wystudzoną herbatę, płacąc raczej za miejsce, niż za herbatę.

FIS na ustach wszystkich.

Je się FIS, pije się FIS, pali się FIS, słowem FIS na każdym kroku i w każdym miejscu. Na dworcu w Krakowie widzę kółka olimpijskie, a wielkie tarcze z godłami FIS-u pokazują strażnicy na Zakopanem, a tymczasem w Zakopanem chociaż jest wesoło, to jednak tam w powietrzu, od czasu do czasu, jakaś mucha zamęci spokój.

Tę muchę jest przede wszystkim fatalny komunikat PIM i zło wróżby starych gór, którzy niestety, nie przepowiadają, że lada dzień spadną śniegi. Począwszy od Gór Ponarskich, aż po regle brak jest śniegu. W wysokich Tatrach oczywiście warunki są całkiem inne. Tam jeździć na nartach można prawie cały rok, lecz dla potrzeb FIS, to nie wystarczy a bardzo często zaczyna się mówić, nie tylko w Zakopanem, lecz w całej sportowej Polsce o katastrofie, która nadciąga lawiną z nad Giewontu.

Rzecz dziwna, że prawie wszystkie dotychczas rozegrane mistrzostwa narciarskie świata prześladowane są przez pogodę. Zawsze pada płucha. Zawsze pada deszcz i stale muszą skraćć się w głowę organizatorzy, którzy są Bogu ducha wiari, lecz w każdym bądź razie przykra jest rola gospodarza, który prosił do siebie i całego świata gości, a nie pomyślał o zasłaniu stołu czystym, białym obrusem.

Młodzież narciarska może powtórzyć za Hitlerem utarte już dzisiaj powiedzenie: Ja ci tego nigdy nie zapomnę. Zaktualizujmy to powiedzenie.

Zakopane, my ci tego nigdy nie zapomnimy.

Powiedzenie to, może stać się przysłowiem. Uwaga więc Zakopane! Uwaga, chmury! Baczność, śniegi! Błagamy wszyscy o poprawę warunków atmosferycznych, bo inaczej będzie bardzo źle. Nie gorszego od roszarowania i zniechęcenia. Zbawcie narciarzy może być tylko śnieg. W Zakopanem jest już wszystko gotowe. Zakopane czeka na znak komendy. — Góry spragnione są hymnów państw, biorących udział w małej Olimpiadzie Zimowej i tych pięknych fanfar, które niewątpliwie zagrają, a wszystko to razem popłynie gdzieś daleko i rozbić się zacznie echem o skalne góry.

Śnieg musi spaść. Śnieg spadnie i FIS odbędzie się w całej pełni, pozostawiając po sobie jak najlepsze wspomnienia.

JARWAN

Tabela loterii
15 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane I i II ciągnięcie														
Stała dzienna wygrana 5.000 zł. pada na nr. 115946														
50.000 zł.: 74638														
15.000 zł.: 141738														
10.000 zł.: 144385 153184														
5.000 zł.: 30388 79510 145565 154112														
2.000 zł.: 12323 20509 22735 27895 40018 63636 65832 69596 91392 111939 122266 135882 156752 158102														
1.000 zł.: 10665 28828 28926 28940 31716 32235 32667 47201 46942 58410 59916 71050 72519 73362 87307 88422 91927 94529 97340 99934 100462 101238 102745 116163 131348 182798 150618 156719 158071														
Wygrane po 250 zł.														
28 127 330 40 510 607 708 21 49 967 214 58 75 766 78 800 2162 383 544 801 46 930 44 3010 75 101 32 45 55 66 91 253 321 519 82 607 38 776 88 89 817 90 95 4195 296 399 478 660 803 5 973 5068 71 182 23 224 82 450 79 84 103 743 864 944 66 6062 161 72 122 29 412 20 58 754 841 74 77 109 7075 141 71 255 865 550 732 82 827 34 904 8028 24 255 322 423 404 10 72 815 94 72 926 7310 45 77 90 435 60 508 15 643 774 868 14 959 94 10055 101 21 22 30 254 147 608 612 768 67 73 862 966 89 11027 34 148 401 47 512 25 97 875 909 91 94 12069 141 236 72 971 91 97 540 840 47 90 13060 82 102 78 870 405 513 670 962 14284 849 57 488 787 804 18 15 15144 302 65 67 68 77 510 42 46 539 63 724 26 16055 69 105 61 114 629 17126 79 262 411 720 48 17 936 39 18006 259 330 546 60 525 72 870 73 19206 38 47 53 2092 62 81 73 715 873 945 57 20092 156 65 281 29 32 76 513 41 66 508 57 703 936 67 87 21180 87 89 237 444 526 38 663 83 780 864 936 39 22004 264 339 62 587 701 49 801 988 23079 133 95 830 461 77 575 742 24034 65 135 217 33 811 407 599 805 61 90 25089 115 203 34 308 472 96 577 718 73 834 980 26136 95 425 97 513 78 666 768 960 27001 163 254 91 377 98 938 537 986 28085 229 85 99 491 512 10 17 48 55 646 853 98 932 71 29025 202 79 341 61 429 533 82 635 38 71 823 936 95 30057 115 48 57 248 71 751 78 936 84 81047 938 59 527 97 800 24 32105 896 99 478 563 88 616 704 843.														
32054 62 198 222 77 377 434 75 515 21 65 684 823 901 69 34385 409 509 17 671 706 886 85092 212 83 96 805 461 96 558 655 749 813 28 52 65 36042 126 239 43 96 864 84 415 604 705 28 551 37207 84 84 437 59 539 624 737 801 19 45 67 994 96 88015 416 504 22 48 684 764 823 55 89051 472 663 64 71 788 40070 215 368 876 644 96 733 830 41008 42 1901 262 813 41 50 659 802 940 4200 15 104 24 258 24 882 405 95 659 882														

72 751 84 49095 115 275 45177

556 709 57 900 51174 292
90 881 52101 58 74 283 591
8 53005 146 579 882 931 54214
458 527 601 953 57233 335 673
58801 972 59162 380 481 761
1011 877 61112 713 924 62117
1 63168 440 87 834 64276 498
2 941 65336 67 74 74 4070 58
622 66012 322 444 79 67110
98 833 90 68350 573 869 70488
0 71038 211 454 943 72014 225
523 919 27 73018 108 24 536
44 72 919 74077 826 412 399
88 75117 225 76040 43 77489
6 54 836 78631 825 79138 227
885 962 80109 222 994 81062
275 242 733 946 78 82386
570 679 906 58 83117 493 567
0107 543 724 949 85405 542
3 97 951 84 86049 72 281 334
825 929 80 87133 67 866 88085
4 809 959 36 99 89698 21 902
14 755 81066 117 342 500 40
002 45 47 99 762 938 80 93096
1 617 906 32 96 94065 192 3835
1002 314 416 79 721 76 96195
2 225 685 702 982 97019 243
2 618 959 98306 661 99320 588
1 840
98 587 738 59 93 820 101214
8 68 102166 410 63 512 867
6 62 425 104977 105110 845 409
682 218 432 574 704 94 844
304 858 108023 202 73 97 954
110125 28 320 111426 27 955
293 582 629 113320 679 701
4092 156 380 4 96 812 949
415 82 793 804 73 116627 80
117345 70 867 70 118451 529
9110 281 301 561 674 921
121031 155 86 290 685 769
117 55 207 8 22 390 400 773
5 123025 356 497 857 124173
5 954 125021 205 674 880 908
5076 344 426 616 803 64 955
7 759 128800 955 129012 28
9 812 66 834 130081 571 730
9 131111 37 215 312 437 836
668 676 969 133032 569 730
14144 404 85 650 962 135019
284 943 136217 766 838 137071
93 86 650 747 804 933 188221
9 951 69 139062 561 684 760
334 456 141286 94 523 98
0 142168 584 830 67 964
1 107 224 688 762 144043 145187
97 146412 693 722 147634 734
18150 311 440 671 755 833
144 81 9956 150047 985 151227
62 687 945 152004 274 371
467 962 63 153144 70 579 741
9033 146 206 98 363 414 155844
889 906 76 157871 80 158138
7 894 159000 90 305 12

IV ciągnięcie Wygrane po 250 zł.

204 96 869 793 1190 641 50
9 2420 543 969 3070 299 320
6 970 4162 326 731 64 810
154 206 326 469 819 972 609
90 529 830 91 96 924 7417
155 911 8176 254 710 954
102 9 45 210 74 850 447 82
0010 230 822 40 76 11023
3 331 470 695 738 42 982
374 431 652 13164 470 79
56 800 82 938 58 14308 585
5170 86 314 97 685 773 975
484 659 17246 509 674 873
9307 448 555 628 773 896
9250 432 723 981 20528
2 873 479 568 709 51 983
555 651 56 734 967 23119
98 607 819 924 24627 931
427 68 86 696 26325 451
51 27092 529 28361 422 61
2 885 959 93 29974 30038
1 788 966 81254 83 520 21

710 844 82165 336 595 742 66 877
89 987 83106 64 326 97 409 1 44
882 84232 470 535 52 668 81 749
98 872 80490 881 997 36084 566
90 610 722 47 37019 395 413
88019 279 300 552 987 39237 914
40010 55 270 511 93 748 41283 55
734 878 937 42011 253 452 686
812 43110 779 949 44184 223 464
84 402 26 623 74 955 74 76
45484 675 78 46025 201 859 497
647 94 701 47109 76 200 29 307
610 962 48119 887 945 49145 65
272 92 786 952.

50188 489 543 44 943 51082 90
192 513 736 43 914 52030 303 588
772 799 89 53068 285 321 456 739
72 78 902 54184 329 420 611 724
72 987 55007 14 847 473 660 863
56194 293 714 971 57081 181 593
611 820 930 58018 114 339 52 448
574 798 921 59081 230 421 83 45
769 60123 40 720 898 61042 68
82 91 233 332 720 818 93 62005
257 60 60 616 738 63280 91 325
494 515 893 64011 127 219 539 65
623 743 834 905 65821 45 66099
275 408 85 596 657 731 839 55 60
67127 44 673 805 63207 659 735
817 69030 338 70160 259 346 515
987 71031 58 407 81 766 72005
432 78139 54 256 633 74273 710
75560 169 300 49 423 70 77090
151 300 773 82 78156 83 210 871
900 82 79811 80112 606 81258 505
85 82040 45 239 74 613 72 772
869 939 83061 69 704 84564 7423
44 814 42 85761 86156 75 82 260
72 810 667 940 87019 557 83453
847 845 87 976 89490 512 54 610
549 73 90268 394 525 656 95 780
869 91267 460 619 768 92007 218
356 502 28 614 861 93124 887 566
858 94059 171 95657 730 858
96023 280 475 910 97082 872
98257 736 835 99116 75 87 227
840 78 99 431 567.

100175 214 421 696 944 101598
8126 102178 509 602 87 792
103239 827 996 104054 651 53 719
917 105029 427 38 106008 268 84
570 80 788 983 107111 379 424
548 108027 382 407 585 949 90
109122 253 308 56 820 110064 249
346 646 92 746 80 111066 629 813
78 112073 194 976 113373 496 995
785 114204 363 514 671 115226
116134 93 626 58 773 868 998
117206 14 730 816 992 118018 28
674 632 766 119288 840 856 956
120228 402 72 527 623 12232 254
411 612 122194 206 614 732
123213 395 402 582 756 68 928
124339 50 459 511 91 874 125350
626 126259 711 94 906 127154 232
373 78 953 123108 24 216 561 957
129093 458 78 776 803 80 130285
344 70 74 538 619 726 87 832 85
131267 727 132042 310 806 32
138203 837 134259 421 26 951
135207 330 414 17 524 880 958
72 136418 32 137277 652 758 99
188229 81 891 604 767 971 139330
827 932 37 82 40234 39 699
141372 132000 22 455 553 143098
144379 541 84 145002 343 146012
85 142 629 918 147119 22 353
148113 482 705 149251 541 668
754 150211 447 610 161148 434
50 624 151085 135 55 411 550 605
884 926 153285 718 933 154291
694 899 155039 228 834 53 156009
67 148 583 868 157121 510 923 56
158128 406 560 159133 290 938.

dze łaski, za którą trzeba było za-
płacić doda'kowo kelnerowi złotówkę.
dostaliśmy maleńki stołeczek, przy
którym spędziliśmy parę godzin i ba-
wiliśmy się nie gorzej od tych, któ-
rzy siedzieli „darmo” przy wielkich
i bardziej reprezentacyjnych stołach,
popijając mocno wystudzoną herbatę,
płacąc raczej za miejsce, niż za her-
batę.

FIS na ustach wszystkich.
Je się FIS, pije się FIS, pali się
FIS, słowem FIS na każdym kroku
i w każdym miejscu. Na dworze w
Krakowie widzę kółka olimpijskie, a
wielkie taroże z godłami FIS-u poka-
zują strzałami na Zakopane, a tym-
czasem w Zakopanem chociaż jest wo-
sóło, to jednak tam w powietrzu, od
czasu do czasu, jakaś mucha zamaje
spokój.

Tę muchą jest przedewszystkiem
fatalny komunikat PIM i złe wroźby
starych górali, którzy niestety, nie
przepowiadają, że lada dzień spadną
śniegi. Począwszy od Gór Ponarskich,
aż po regle brak jest śniegu. W wy-
sokości Tatrach oczywiście warunki są
całkiem inne. Tam jeździć na nar-
tach można prawie cały rok, lecz dla
potrzeb FIS, to nie wystarcza i bar-
dzo często zaczyna się mówić, nietyl-
ko w Zakopanem, lecz w całej sporto-
wej Polsce o katastrofie, która nad-
ciąga lawiną z nad Giewontu.

Rzecz dziwna, że prawie wszyst-
kie dotychczas rozegrane mistrzostwa
narciarskie świata prześladowane są
przez pogodę. Zawsze jest płocna.
Zawsze pada deszcz i stale muszą skre-
bać się w głowę organizatorzy, któ-
rzy są Bogu ducha winni, lecz w każ-
dym bądź razie przykra jest rola go-
spodarza, który sprosił do siebie z
całego świata gości, a nie pomyślał o
zasłaniu stołu czystym, białym obru-
sem.

Młodzież narciarska może po-
tworzyć za Hitlerem utarte już
dzisiaj powiedzenie: Ja ci tego nigdy
nie zapomnę. Zaktualizujmy to powie-
dzenie.

Zakopane, my ci tego nigdy nie
zapomnimy.

Powiedzenie to, może stać się przy-
słowiem. Uwaga więc Zakopane!
Uwaga, chmury! Baczność, śniegi!
Błagamy wszyscy o poprawę warun-
ków atmosferycznych, bo inaczej; he-
dzio bardzo źle. Nie gorzej od ro-
czarowania i zniechęcenia. Zbawca
narciarzy może być tylko śnieg. W
Zakopanem jest już wszystko gotowe
Zakopane czeka na znak komendy. —
Góry spragnione są hymnów państw-
biorących udział w małej Olimpiadzie
Zimowej i tych pięknych fanfar, któ-
re niewątpliwie zagrają, a wszystko
to razem popłynie gdzieś daleko i
rozbiącej się znacznie echem o skalne
góry.

Śnieg mniś spaść. Śnieg spadnie
i FIS odbędzie się w całej pełni, po-
zostawiając po sobie jak najlepsze
wspomnienia.

JARWA

Dziś „Chór Dana” w „Lutni”

Dawno już Wilno nie słyszało Chóru Dana, nie licząc oczywiście płyt. Sympatyczny ten zespół uważałem, że sukcesy w kraju nie wystarczają i wybrał się za ocean w pogoni za sławą, no i forszą oczywiście.

— Jakże wypadła ta eskapada?

— Chór objechał aż 40 miast Stanów Zjednoczonych, wszędzie odnosząc wielkie sukcesy, zarówno materialne jak i kase.

— Podobno w Ameryce jest wiele zespołów podobnych i białych i murzyńskich?

— Właśnie. Mimo to pisma zarówno angielskie jak i polskie stawiały nas w pierwszym rzędzie tego rodzaju zespołów.

— Czy skład chóru uległ zmianie?

— Nie. Solistami są Janina Godlewska i Adam Wysocki.

— Zapewne program będzie nowy?

— Tak, przywieziemy cały szereg nowych przebojów, które niewątpliwie szybko spopularyzują się.

Chór Dana wystąpi dzisiaj i jutro.

(w.l.)

NOTATKI MUZYCZNE

Raul Koczalski

Na obu półkulach znany i przez najkompetentniejszych krytyków muzycznych dawno uznany — jako niepopolity wykonawca muzyki Chopina — znakomity pianista polski Raul Koczalski nie zdołał osiągnąć melomaniów wileńskich w ilości, wypełniając salę teatru „Lutnia”. Niech załują wszyscy, którzy nie byli! W występ mistrza Koczalskiego zaliczam do najpiękniejszych wspomnień koncertowych, jakie w życiu doznałem. Interpretacja jego arcydzieł Chopina ma swoisty urok, któremu nie ulega chyba tylko gorliwy wyznawca modnego teraz „objektywizmu” wykonawczego, polegającego na bezdusznym, z dokładnością automatyczną, wystukiwaniu tonów, z rekordową szybkością w sztukach brawurowych, unikając jakiego bądź uczucia.

Mistrza Koczalskiego można uważać za „duchowego” wnuka Chopina. W ciągu lat kilku, był Koczalski, uczniem Karola Mikulęgo, we Lwowie, który miał szczęście być bezpośrednim uczniem Chopina. Posiadając bardzo liczne wskazówki osobiste i notatki własnoręczne Chopina, którego wręcz ubóstwiał, poświęcił Mikulę całe życie krzewieniu prawdziwego kultu wobec twórczości genialnej swego mistrza i posłaństwo swe przekazał pieczę Koczalskiego, który z największym pietyzmem pielęgnuje przejęte ideały.

Pamiętam doskonale Koczalskiego jako kilkunastoletniego chłopczyka, udekorowanego orderami i medalami (autentycznymi!), który w podziw wprawił fenomenalną grą na fortepianie. Potem słyszałem go, jako kilkunastoletniego, mogącego zaszczytnie współzawodniczyć z dojrzałymi pianistami w wykonaniu różnych kompozycji repertuaru koncertowego. Mógł znowu lata i słyszałem cztery koncerty Koczalskiego, już dorosłego, w Dreźnie, poświęcone wyłącznie dziełom Chopina, które uwieńczone były najzupełnijszym powodzeniem.

Teraz, po latach przeszło dwudziestu — mistrzostwo Koczalskiego stawia go w rzędzie najbardziej powołanych odtwórców muzyki Chopina w ujęciu, zgodnym z najprawdziwszymi tradycjami, pielęgnowanymi przez największych pianistów, w uwielbieniu dla jego ducha.

Prześliczny ton, nieskazitelna czystość i swoboda w opanowaniu techniki, bardzo subtelne cieniowanie i niepospolite muzyczne frazowanie — oto są środki, które służą znakomitemu artyście do wykonania muzyki Chopina. W jej najszlachetniejszym zrozumieniu i odczuciu szczerem, pozbawionem eklektyczności i afektacji, a jednak pełnym sentymentu, bez którego muzyka wogóle, a zwłaszcza Chopina, staje się tylko nagromadzeniem pustych kombinacji dźwiękowych. Oprócz liryzmu, umie artysta wydatnie w chwilach właściwych, akcenty dramatyczne, ale bez gwałtownych wybuchów, które samego Chopina często raziły w dziełach Beethovena, pomimo szczerego uwielbienia dla genialnego symfonisty. Pro

Demonstracja bezrobotnego w czasie pobytu min. Kościłkowskiego w Wilnie

WILNO. W czasie niedawnego pobytu min. Kościłkowskiego w Wilnie bezrobotny i bezdomny Jan Hermanowicz (M. Jerzolimski) chcąc zwrócić na siebie uwagę ukłonił swoją rodzinę na ul. Piwnej, usadawiając na środku jezdni żonę z czworogłosem dzieci (najmłodsze przy pierści).

W tym czasie na cmentarz Rossa miał udać się min. Kościłkowski więc policja zaalarmowała Opiekę Społeczną, która natychmiast zabrakła Hermanowicza wraz z demowicielem do przy-

tułku przy ul. Żydowskiej, starsze dzieci skierowano do Izby Zatrzymań zaś rzeczy odwieziono do domu mieszkającego na ul. Polocką. Hermanowiczom udało się wypłacić pewną sumę na wyjątkie mieszkanie i w ub. sobotę otrzymali oni w Opiece Społ. magistrata 25 zł. Kwota ta wydała się im zbyt małą, więc zaczęli żądać żeby im magistrat wyszukał mieszkanie. Awanturujące się małżeństwo musiano usunąć z lokalu opieki.

Chciał zarabiać na podróż. służbowych

WILNO. Piotr Szabłowski, starszy kwalifikowany robotnik P. K. P., który pracował przedtem menażerem, przydzielony został w lipcu 1937 roku do konwojowania wagonów parowozowni wileńskiej. Odbywając jako konwojent podróże służbowe, policzył sobie w kilku wypadkach nadmierne diety, podając w rachunkach nie odpowiadającą rzeczywistości datę rozpoczęcia i zakończenia podróży. Według aktu oskarżenia uzyskiwał on podstępem od kierowników ruchu stacji kolejowych

falszywe potwierdzenia czasu przebywania w drodze. Akt oskarżenia wymienia cztery takie rachunki. Szabłowski „zarobił” na tym interesie ogółem siedemdziesiąt jeden złotych 25 groszy.

Szabłowski znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy w Wilnie skazał go na sześć miesięcy więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg dwa lat. Oskarżał wiceprokurator Niedziński, bronił mec. Jankowski.

Falszywie oskarżył o finansowanie rzucania próbek do sklepów żydowskich

WILNO. Syn właściciela owocarni przy ul. Mickiewicza, Mojżesz Binuński, oraz niejaki Jankojć, rozpowszechniali o p. Feliksie Żebrowskim, właśc. winiarni przy ul. Mickiewicza pogłoski jakoby finans. rzucanie do żydowskich sklepów próbek z cuchnącą cieczą. Wspomniany Jankojć, młody chłopak, poświadczając nawet na piśmie, iż otrzymał od p. Żebrowskiego pieniądze za rzucanie próbek do owocarni Binuńskiego przy ul. Mickiewicza 11. Pan Żebrowski zaskarżył obydwu do

Sądu o zniesławienie. Kilkakrotnie odraczana rozprawa odbyła się ostatecznie w Sądzie Grodzkim, który ogłosił, w dniu wczorajszym wyrok, skazujący Jankojcia i Binuńskiego po jednym miesiącu aresztu i po 50 zł. grzywny każdego. Jankojciowi Sąd wykonał kary zawiesz. Osk. Jankojć zeznał w Sądzie, iż wspomniane oskarżenie podpisał za namową Binuńskiego, który go wciągnął do swego sklepu i tak spoił, iż nie wiedział co podpisał.

Surowe orzeczenie Starosty za posiadanie narzędzi złodziejskich

WILNO. Onegdaj w nocy na terenach kolejowych w Wilnie ujęto notowanego kilkakrotnie wiamywcę, — przy którym znaleziono narzędzia zlo-

dziejskie. Starosta grodzki skazał wczoraj zatrzymanego na 2 miesiące bezwzględ. aresztu.

Krwawe zajście w domu noclegowym

WILNO. Wczoraj wieczorem w domu noclegowym przy ul. Polockiej na tle nadużycia alkoholu wybuchła ogólna bijatyka. W czasie bijatyki jeden z u-

czestników wy dobył nóż. Jedna osoba została ciężko ranna, kilka zaś doznało lżejszych obrażeń. Zajście zlikwidowała policja.

Witaminy odżywiają skórę, Hormony regenerują tkanki, Witaminy + hormony = „VITAHORM-ANTIBA”

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„ŚWIĘTO PIĘKNA” „MARS”

Jeżeli część pierwsza „Olimpiady” — Święto narodów — zainteresować i zachwycić mogła nie tylko sportowców ale i najwykreszłych laików, to część druga „Święto piękna” jeszcze bardziej przypadnie do gustu najszerzszym warstw publiczności. Jest to bowiem podprzysłony sport oczyma zamierzającej wylucielki i wnikliwej obserwatorce, a jednocześnie artystki, jaką jest niewątpliwie Leni Riefenstahl. Pelen poezji początek, gdzie tanecznym krokiem przesuwają się sylwetki młodych dziewcząt, harmonizujące z pięknem ewolucji gimnastycznych, popisów hippi- pływackich. Ciekawe są zawody hippi- czne. Na jednej z przeszkód prawie wszyscy najlepsi jeźdźcy padają, nurza- jąc się razem z koniem w głębokim rowie. Tylko jeźdźcy niemieccy, którzy widocznie musieli znać lepiej trasę, — szczęśliwie omijają niebezpieczne miej- sce. Aparat filmowy rejestruje każde potknięcie się, każdy błąd. Materiał z taśmy filmowej niejednokrotnie posłużył jako rozstrzygający argument dla orzeczeń sędziowskich. Trzeba pamiętać, że ogólna ilość taśmy, nakręconej na olimpiadzie berlińskiej wynosiła kilkadziesiąt tysięcy metrów. Z tego ol- brzymiego materiału do filmu weszło „zaledwie” pięć tysięcy metrów. Mon- taż był pracą tak ogromną, że tylko fachowcy, mający z tem do czynienia mogą ocenić wysiłek reżyserki. Wynik jednak wart był zachodu. Film jest niezaprzeczny i daleko odbiegający od szablono- nudnych reportaży. Nagroda na festiwalu weneckim była w zupeł- ności zasłużona.

gram odbrym był jednym pasmem przeżył estetycznych. Do chwil najpiękniejszych zaliczam: Barkarolę, rzadko kiedy tak pięknie odtworzoną. Michał Józefowicz.

Rejestracja łodzi i kajaków

WILNO. Zgłoszenia łodzi do spisu państwowego odbędą się w terminie od dnia 1 stycznia do 31 marca każdego roku. Zgłoszeniu do spisu podlegają wszelkiego rodzaju łodzie: przewozowe, rybackie, żaglowe, spacerowe, motorowe, i sportowe włącznie do kajaków bez względu na to, czy są czynne lub nieczynne, lecz jeśli się nadają do użytku. Zgłoszenie odbywa się na druku ustalonego wzoru, który bezpłatnie otrzymać można:

W Wilnie w Państwowym Zarządzie Wodnym, ul. Oboczowa 86, w Wilnie w Nadzorczy Wodnego, — ul. S-to Jerska 9, w Dru u Nadzorczy Wodnego, ul. Gołębia 9.

W Dziśniu u Nadzorczy Wodnego, — ul. Krzyżowa 3.

Pozatem w miejscowościach, gdzie nie ma organów służby wodnej zgłoszenia wydają również bezpłatnie Zarządy Gmin wiejskich i miejskich. Na każdą zarejestrowaną łódź, właściciele tych łodzi otrzymują dokumenty rejestracyjne.

Koza...

Wybitna rola koziego mleka, jako środka odżywczego szerokich warstw „delikatnej mniejszości” jest znana nie od dziś!

Jest nawet piosenka harcerska o tem, w której się mówi między innymi tak:

„Dobre mleko kozowe, „Lejbusiowi na zdrowie! „Traj - lil - bum!...“ Bohater naszej historii nazywa się wprawdzie Lejzer B., i mieszka na Li-pówce, ale jego zamiłowanie do koziego mleka jest napewno nie mniejsze niż owego Lejbusia, a że przytem posiadał własną kozę wartości 20 złotych, więc to swoje upodobanie zaspakajal w stu procentach!

Pewnego fatalnego dnia koza Lejzera wymknęła się niepostrzeżenie z podwórka na dłuższą „wycieczkę krajoznawczą” po mieście i już więcej nie wróciła!

Niepocieszony Lejzer ruszył na poszukiwania swej mlekoładnej pupilli i tak długo łaził po cudzych podwórkach aż wreszcie wypatrzył ją, hen, na drugim końcu miasta bo na ul. Lwowskiej, u pani Michaliny A., która przegarnawszy zbłąkaną kozę, wcieliła ją do swego inwentarza...

Ucieszony odkryciem Lejzer polecił natychmiast na policję i zameldował o przywłaszczeniu, żądając zwrotu swej żywicielki...

Wincent Markotny



S. P.

STEFAN

DANILEWICZ

Drugoletni dyrektor Poleskiego Banku Spółdzielczego w Pińsku

zmarł dnia 23 stycznia 1939 roku.

Cześć Jego raczej pamięci!

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PRACOWNICY Poleskiego Banku Spółdzielczego w Pińsku.

Dnia 26 stycznia (czwartek) odprawione będą w rocznicę śmierci za spókoj duszy s. t. p.

Hr. WŁADYSŁAW UMIASTOWSKIEGO

w Wilnie w kościele św. Jana o godzinie 9 trzy Msze św. w prezbiterjum.

W tymże dniu w Sobotnikach, w parafialnym kościele Żemłosławia będzie odprawiona Msza św. za duszę Fundatora kościoła.

Druga Msza św. w Sobotnikach odprawiona będzie 27 czerwca w dzień imienia Fundatora. Trzecia Msza św. w Sobotnikach odprawiona będzie 26 lipca za dusze s. p. Rodziców, Brata, Dziadków, Stryja Fundatora, pochowanych w podziemiu Sobotnickiego kościoła.

Obchód XII-lecia korporacji Conradia

WILNO. W niedzielę odbył się uroczysty obchód Korporacji Conradia, którego główną część wypełnił komers na kwaterze Korporacji. Na komers przybyli goście z Kł Pomeranii z Poznania i kilkunastoosobowa delegacja warszawskiej Korporacji Laudania, — skarteizowanej z Conradia.

Komers miał też charakterystyczną cechę, że stawili się nań prawie wszystkie wileńskie konwenty, co od dawnego czasu nie miało miejsca. Były więc obecne: Konwent Bateria Kł Kł Vilnensia, Śniadecia, Cresovia, Concordia Vilnensis, Pilsudia, Konwent Ruthe- nia i Kł Orientia.

Obecni byli: ks. dr. Kazimierz Kucharski T. J. oraz filistrzy h. z. Kł Conradia z p. Starostą Łukaszewiczem na czele.

Uczestno dwuminiutową ciszą pamięć s. p. Romana Dmowskiego. Po sztychowaniu, które odbywało się wg. przyjętych przez Kł Conradia uzusów parali, nastąpiła sobótka winna. Czas upłynął w miłym nastroju. — Komers został zakończony przez bu- mel, który długo krążył po ulicach.

Nowy kandydat na redaktora ozonowej gazetki. lansowany przez Warszawę

Wczoraj nastąpił pewien zwrot w pertraktacjach, dotyczących ozonowej gazetki „Naród”, której ukazanie się zapowiadają władze ozonu z dnia na dzień. Otóż wczoraj rano miał przybyć do Wilna p. Tadeusz Skobielnicki, który ubiega się o stanowisko redaktora ozonowego organu. Pan ten posła da kilka listów polecających od wysoko postawionych osób w Warszawie i jest dobrze widziany w centrality ozonu.

Podawaliśmy niedawno skład komitetu redakcyjnego: Dobaczewska, Batorowicz, Kwiatkowski, z tem zastrzeżeniem, że może on ulec zmianie spowodowanej chwiejnej sytuacji w ozonie. Otóż p. Skobielnicki jest teraz brany pod uwagę i władze ozonu wileńskiego mają się wycofać z obiet- nic wobec niektórych osób z wy- mienionego wyżej komitetu.

W Warszawie bowiem pewne czynniki przyszły do przekonania, że nie opłaci się w Wilnie wyda- wać osobnego organu, lecz po- prostu mutację jednego z pism warszawskich o charakterze po- pularnym. Pan Skobielnicki ma się zająć organizacją tej mutacji.

Rozmowy p. Skobielnickiego z kilku osobami z wileńskiego ozonu okryte są wielką tajemnicą. Osoba jego, nieznana w Wilnie, cieszy się doskonałymi referencja- mi z Warszawy.

W związku z tem zarysowuje się spór, czy „Naród” sprzedawać za 5 groszy, czy za 10, gdyż po- przednio przynosił on duży deficyt. Ozon, pragnąc szerokiej pro- pagandy, chce „Naród” sprze- dać za 5 groszy, natomiast p. Sko- bielnicki stoi na stanowisku 10-cio groszówki, mówiąc, że wzmoże to powagę pisma.

Niestety, jeszcze wczoraj nie mogliśmy się dowiedzieć, jakie argumenty wysuwał p. Skobielni- cki w rozmowach z członkami O. Z.N., wygląda jednak na to, że dosyć przekonujący, gdyż w „kalu przy ul. Mickiewicza za- częł się ruch i wzmożła się liczba pokątnych rozmów, kes.

GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

Śmiertelny wypadek w czasie pracy

WILNO. Onegdaj na terenie skła- dnicy drzewa lasów państw. w Zatoce gm. niemieckim podczas wyładowywania kłociw został przgnieciony Saletis Wacław, lat 42 z osady robot- niczej Ustronie. Nieszczęśliwy — zmarł nim go wydobyto spod drzewa. Przyby- ty lekarz stwierdził zgon.

PODZIĘKOWANIE

P. Dr. Med. Sergiuszowi Mało- fiejewowi Chirurgowi Lecznicy Litewskiej za uratowanie życia naszemu synowi i troskliwą opie- kę nad nim składamy wyrazy serdecznej wdzięczności.

Emma i Władysław Koziński

Z życia katolickiego

NABOŻEŃSTWA W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA R. P.

Ukazało się rozporządzenie J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Ro- musalda Jąbrzykowskiego w sprawie nabożeństw w świątyniach katolickich w dniu imienia Pana Prezydenta R. P., przypadających 1 lutego roku bież. W dniu imienia P. Prezydenta we wszystkich kościołach archidiecezji wi- leńskiej zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa na intencję Dostojnego Solenizanta. (r)

DOROCZNA ADORACJA CAŁODZIENNA

Doroczna adoracja całodzienna od- będzie się w dniu dzisiejszym w ko- ściele św. Józefa (kościół Dobroczy- ności, mieści się przy ul. Wileńskiej), jutro zaś w kościele parafialnym w Białej Wacie. (r)

MIESIĄC PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI

Pokróćce donosiliśmy, że w dniach od 1 do 8 lutego r.b. odbędzie się w archidiecezji wileńskiej, podobnie zresztą jak i w całej Polsce „Tydzień Pro- pagandy trzeźwości”. Obecnie dowia- dujemy się, że wileńskie organizacje abstynenckie postanowiły poświęcić tej propagandzie cały miesiąc luty. Teoroczna akcja bowiem będzie mieć znacznie szerszy zasięg i obejmie nie- tylko Wilno i większe ośrodki na pro- winieji, ale również i małe miastecz- ka, a nawet wsie. (r)

Sanatorium w Nowojelni

Do nowooteowanej w dniu 15 b.m. kolonii leczniczo - wypoczynkowej w Nowojelni napływają już zgłoszenia dzieci z województwa wileńskiego, wo- lńskiego, poleskiego i lubelskiego. Za- kład został należycie wyposażony i zaopatrzony. Obok personelu gospo- darczego zakład posiada dwóch nau- czycieli, którzy uczą dzieci w zakła- dzie.

Ofiary

Maria Bechcysz - Rudnicka z War- szawy na Kurant w Ostrej Bramie — 3 zł.

Edward Wrocław na Kurant w Ostrej Bramie — 3 zł.

Dla uczczenia pamięci Zofii Zynd- ram - Kościłkowskiej na czwartą kon- ferencję Towarzystwa Pan. Milosier- dzia św. Wincentego a Paula składają Stefania i Stenka Dambrowskie zł. 20. P. Sielawko na Komitet Ponocy Zi- mowej Bezrobotnym — 1 zł.

KRONIKA WILEŃSKA

Wtorek
Dziś 24
Tymoteusza
Jutro
N. S. Pawła

Wschód słońca o. 7.26

Zachód słońca o. 3.37

SPOSTRZĘZENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO U.S.B.
W WILNIE

z dnia 23 stycznia 1939 roku
Ciśnienie średnie: 756.
Temperatura średnia: — 2.
Temperatura najwyższa: 0.
Temperatura najniższa: — 4.
Opad: —
Wiatr: południowy.
Tendencja: lekki spadek ciśnienia.
Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie
w dniu 24 stycznia 1939 r.
W całym kraju chmurno i nieco ciepło. Miejscami mgły. Na zachodzie Polski gwałtowniejsze drobny deszcz. — Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK
Dziś w nocy dyżurują apteki: — Nałęcza (Jagiellońska 1). Augustowskiej (Kijowska 2). Romeckiego (Wileńska 8). Frumkinów (Niemiecka 23). Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie.
Pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Ze Stow. Mieszkańców Wilna. W dniu 31 stycznia o godz. 19-ej w lokalu Stowarzyszenia Mieszkańców m. Wilna (Zamkowa Nr. 4) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stow. — Porządek dnia: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; 3) plan przyszłej działalności Stowarzyszenia; 4) sprawy spółdzielni, komunikacji miejskiej i in.; 5) wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i ich zastępców; 6) wolne wnioski. Wobec ważności spraw Zarząd uprasza o jak najliczniejsze przybycie.
— 356 Środa literacka w dniu 25. Wm. utalentowana powieściopisarka p. Herminia Naglerowa, autorka znanej powieści „Krauzowie i inni” wygłosi odczyt p. t. „Powieść cykliczna i pokoleniowa”. Przewidziana dyskusja. — Początek o 20.15.

NAUKA
— **SHELLEY'S INSTITUTE**. Jagiellońska 10 m. 5. — Zapisy na Kurs franc. — średni, niemiec. — element. i angielskiego konkursowy (na stypendium do Londynu). — Codziennie od 19 min. 30 do godz. 20. 229—133.
— **„INSTYTUT GERMANISTYKI”**. Wielka 2 m. 1. Nowe grupy od 1 lutego r. b. — Najtańsze, szybkie, gruntowne. — Pokaz gospodarzy. Licencja Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dnia 24 stycznia w lokalu szkoły przy ul. Bazylijskiej 2/17 odbędzie się pokaz: kanapki (zwykłe, tortowe, z mas). Wstęp na pokazy kosztów produktów 1 zł, dla członków ZPOK — 75 gr. 315—188

TEATRY I MUZYKA
— **TEATR MIEJSKI NA POULAN**. CE. „Jei Syn” — gościnny występ P. Nury Młodziejewskiej z Szczurkiewiczowej. Dziś o godz. 18-ej (6-tej wieczornej) „Jei Syn”. — Ceny popularne. — Koncert Józefa Naruszewicza i Kazimierza Hardulaka. O godz. 8.45 koncert Józefa Naruszewicza (bas) opery „Comique” w Paryżu i p. Kazimierza Hardulaka (tenor). — Bilety do nabycia w Biurze Podróż „Orbis”. Ceny specjalne.
Jutro, o godz. 20-ej „Jei Syn”.
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**. Dwa wieczory Chóru Dana. Dziś i jutro odbędą się dwa wieczory pieśni i hymnów Chóru Dana. — Solistami będą J. Godlewski i O. Wysocki.
— „Sybilla”. We czwartek powraca na repertuar „Sybilla”.

CO GRAJĄ W KINACH?
CASINO: — „107 wzywa pomocy”.
HELIOS: — „Rozwód lady X”.
JUTRZENKA: — „Będzie lepiej”.
LUX: — „Narodziny Gwiazdy”.
MARS: — „Święto piękna”.
MUZA: — „Królowa śnieżka”.
PAN: — „Moi rodzice rozwodzą się”.
ŚWIATOWID: — „Profesor Wilczur”.
R. K. „ZNICZ”: — „Papa się żeni”.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Łubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton — p. t. „W Wirze Stolicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś i jutro wystąpi w „Lutni”

CHÓR DANA

Początek 8.15 w.

Zegarek pani Sary...

Pani Sara K., z ul. Stefańskiej miała zegarek... A nie był to jakiś zwykły zegarek „a tandeta, a dziesięć”, — który może mieć byle kapcan i szmonda, lecz prawdziwy złoty misterny zegareczek damski wartości 60 złotych „a precjoze, a i zaszczne biezdzieszkiel...”

To też pilnowała go jak oka w głowie i rozkochana była w swym bibelocie do szaleństwa...

Te zachwyty pani Sary podzielała w pełnej mierze również i jej służebnica, niejaka Irena Sz., płoche dziewczę z aspiracjami do błyszczenia w świecie eleganckim i imponowania swym koleżankom po warzawach i admiratorom.

Nieraz, spoglądając poządlawie na leżący na stoliku przy łóżku pani zegarek i naciągając jego srebrzystego „tik - tak!” w trakcie sprzątania pokoju, oddawała się niezdrowym marzeniom: —

— Fachtycznie, fajna sztuczka! — mruzczała. — Isz ty jak cika, byćcym ten dzwoneczek! A blizszy sia jak słońca, wiadomo, czysto złotni, dlatego! Ot, by tak aliąnko z nim wyglodala, a tak tylko mamuj sia u tej starej!...

Finał tych medytacji był łatwy do przewidzenia; pewnego dnia pani Sara zameldowała, iż służąca wraz z zegarkiem „wydalała się w niewiadomym kierunku!...

Wincuk Markotny

przebieg
ODMROZENIOM
kończyn oraz przy rankach od mrozenia stosuje się oryginalną masę Gaseckiego
MROZOL

CEDULA URZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 23 stycznia 1939 roku

Zyto I standard 14.— 14.50
Zyto II standard 13.75 14.—
Pszonka biała ozima 20.50 21.—
Pszonka jara jedn. I st. 19.— 19.50
Pszonka jara zbier. II st. 18.50 19.—
Jęczmień II standard 15.75 16.25
Jęczmień III standard 15.25 15.75
Owies I standard 14.— 14.50
Owies II standard 12.75 13.50
Gryka I standard 18.50 19.—
Gryka II standard 18.— 18.50
Maka żytn. wyc. 0—30% 29.50 30.—
Maka żytn. wyc. I a 0—55% 26.50 27.—
Maka żytn. raz. 0—95% 19.75 20.50
Maka pszen. g. I 0—50% 37.25 38.—
Maka psz. g. I a 0—65% 35.75 36.50
Maka pszen. g. II 50—60% 30.— 30.75
Maka pszen. g. II 60—65% 23.50 24.—
Maka pszen. g. III 65—70 18.75 19.25
Maka pszen. pastwana 15.— 15.50
Otręby żytn. przem. stand. 9.75 10.25
Otręby pszenne śr. prz. st. 11.25 11.75
Włwa 16.75 17.25
Pieluska 21.— 21.50
Łubin niebieski 10.75 11.25
Siemie lniane bez worka i co wag. st. zał. 52.50 53.50
Makuchy lniane w tafl. 22.75 23.25
Makuchy słonecz. w tafl. 21.50 22.50
Makuchy rzepak. w tafl. 13.75 14.50
Mak. kokosowe w tafl. 19.— 20.—

Len standaryzowany

Len trzep. Wolożyn bNrS 18 sk. 145 19.30 19.70
Len trzep. Miory b. NrS 16 sk. 145.— 17.— 17.40

Len niestandardyzowany

Len trzep. Horodziej b. I, sk. 216,50 — 20.80 21.20
Len trzep. Wolożyn b. I, sk. 216,50 — 17.30 17.70
Len trzep. Miory b. I, sk. 216,50 — 13.— 13.40
Len czes. Horodziej b. I, sk. 303,10 — 22.40 22.80
Kądział Horodziejska b. I sk. 200.— 16.— 16.40
Kądział Grodzieńska b. I, sk. 200.— 13.20 13.60
Targ. moc. as. I/II-50/50 sk. 173,20 6.80 7.20
Targan. Wolożyn I/II-50/50 sk. 173,20 8.80 9.20

Wileński Bank Ziemski S. A.

Bilans surowy w dn. 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY: Kasa i sumy do dyspozycji na r-kach bieżących w Bankach zł. 2.468.349,37; Papiery wartościowe własne: a) w dyspozycji Banku zł. 5.826.165,63, b) na r-ek kapitału zapasowego zł. 1.586.774,90; Papiery wartościowe na r-ek fund. na wystaw. domów dla zniechędźniałych urzęd. i rodzin, pozost. po urzęd. Banku zł. 34.635,31; Papiery wartościowe na r-ek fund. im. Józefa Montwiła zł. 10.805,04; 4½% listy zastawne, podlegające emisji zł. 13.280; Pożyczki umarżane ratami: a) w 4½% list. zast. zł. 61.435.464,78, b) w 4½% list. zast. powst. z konwersji zaległości zł. 15.665.244,35, c) w 5% list. zast. zł. 764.438,38 i d) w gotówce, powst. z konw. zaległości zł. 1.568.687,41; Terminowy i przedterminowy zwrot pożycz. umarżanych ratami w 4½% i 5% list. zast. zł. 354.342,49; Pożyczki spłacane jednorazowo w gotówce zł. 317.938,77; Zaległości w ratach i innych należnościach zł. 12.950.576,70; Nieruchomości zł. 1.871.352,64; Ruchomości zł. 81.508,13; Dłużnicy różni i zaliczki zł. 609.594,18; Wydatki Banku zł. 2.701.046,02; Wydatki Banku na rok 1939-ty zł. 72.288,08; **RAZEM zł. 108.332.492,18.**

STAN BIERNY: Kapitały własne: a) zakładowy zł. 6.300.000.— b) zapasowy i rezerwy zł. 9.396.845,08 c) fundusz amortyzacyjny zł. 340.496,14; Fundusz oddłużeniowy zł. 974.770,40; Specjalny kapitał oddłużeniowy zł. 683.915,58; Listy zastawne w obiegu: a) 4½% zł. 70.478.730.— b) 5% zł. 773.040.—; 4½% listy zastawne, przeznaczone do obiegu zł. 6.967.720.—; Kupony od list. zast. do opłacenia zł. 5.036.530,05; Dywidenda od akcji, do opłacenia zł. 184.945; Fundusz na opłacenie kuponów zł. 1.760.559; Fundusz amortyzacyjny od pożyczek w listach zastawnych, umarżanych ratami zł. 354.342,49; Fundusz im. Józefa Montwiła zł. 10.805,04; Fundusz na wystawienie domów dla zniechędźniałych urzędników i rodzin, pozostał. po urzęd. Banku zł. 36.234,94; Wpływy na raty przed terminem ich płatności zł. 6.201,69; Sumy przechodnie zł. 1.556.459,47; Korespondenci różni zł. 100.048,78; Dochody Banku zł. 3.112.493,34; Dochody, przy padające na 1939 r. zł. 256.354,44; Różnice kursowe zł. 2.000,74; **RAZEM zł. 108.332.492,18.**

Programy radiowe

WARSZAWA

Wtorek, 24 stycznia 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona — transm. z siedziby Dyrekcji Polskiego Monopoli Loteryjnego 8.20 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Orkiestra Pawła Godwina i Gitta Alpar. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 — „Wzajemna pomoc u zwierząt” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 — Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16.30 Do tańca gra Mała Orkiestra P. R. 17.20 „Ignacy Domejko” — (w 50 rocznicę zgonu) — pogadanka 17.30 „Z pieśni po kraju” — audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert operowy. 20.35 Audycja informacyjna — 21.00 „Mazepa” — opera w 4-ach aktach. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA

Środa, 25 stycznia 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Przerwa — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Lekkie wiązanki w wyk. ork. Sandlera (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 — Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła — 16.35 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 17.00 Pierwsze walki Powstańca styczniowego — odczyt. 17.25 — Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 — „Nasz język” — audycja. 18.40 „Dyskutujmy”. 19.00 Fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru”. 19.40 — Muzyka lekka i taneczna. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego. — 21.30 Wieczór autorski Tadeusza Żelenskigo — Boy'a. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ost.

GOBELINY pokrycia meblowe,

najdogodniej kupić w firmie
Wacław MOŁODECKI
Wilno, Jagiellońska 8. Tel. 15—73.

KOSTJUMY NARCIARSKIE

W KOLUJE
Pracowni Krawiecka
IGNACEGO NALEWAJKO
Wilno, Garbarska 2—4

wiadomości dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Wtorek, 24 stycznia 1939 roku
6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.20 Program na dzisiaj. 8.25 Muzyka poranna. 8.50 „Świat dziecka a dorosłości” — pogawędka dla kobiet. Patrz program warszawski. 11.15 Muzyka kameralna. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Miasto i wieś” — pogadanka A. Sierakowskiego. 13.15 — Muzyka polska. Patrz program warszawski. 15.15 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich prowadzi Ciocha Hana. Patrz program warszawski. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Olgińskiej. 18.20 „Rozmyślenia poświęcone” — gawędka regionalna Leona Wołkiewicza. — Patrz program warszawski. 23.05 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.15 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fajta 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.
Wtorek, 24 stycznia 1939 roku
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Koncert poranny. 11.15 Orkiestra Pawła Godwina i Gitta Alpar (płyty z Warszawy). — 14.00 Koncert popołudniowy (płyty). 15.15 Skrzynka ogólna. 18.00 „Porady rolnicze”. 18.10 Muzyka (płyty). 22.05 Zakończenie programu. 23.05 Rezerwa programowa.

Dziś PREMIERA.
Powieść — zachwycała miliony! Film — olśni wszystkich!
MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ
Wzruszający dramat współcz. wg. powieści KAMILA NORDENA.
Role gł.: **Gorczyńska, Andrzejewska, Niemczanka, Brodniewicz, Stępowski.**

CASINO | DZIŚ „BANITA”

następny program: „GENJUSZ SCENY”
W roli głównej **LUDWIK SOLSKI.**

HELIOS | ONA... mężatka bez konwenansów. ON... arystokrata angielski

TEN TRZECI... znany adwokat.
Film, który wywołał ogólny zachwyt!
„ROZWÓD LADY X”
W rolach głównych: **Merle Oberon i Laurence Olivier.**

Film w kolorach naturalnych. Nad program: Atrakcja i aktualja

MARS | Kolosalne powodzenie! Zachwyt prasy i publiczności!

ŚWIĘTO PIĘKNA — cz. II „Olimpiady”
Boks, piłka nożna, gimnastyka. Zawody: konne, piwackie, szermiercze. Wyścigi: samochodowe, żeglarskie ito. Film niekieszow niż „Święto Narodów”.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.

Film — rewelacja. Temat, którego jeszcze nie było!
„PROFESOR WILCZUR” Traedia wybitnego lekarza w sieci nieszcześć i intryg.
W rol. gł.: **Barszczewska, Cwiklińska, Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn.**
Początek seansów o g. 4-ej, w święta o g. 1-ej.

PERGAMIN
NA AKTA I DYPLOMY
Celuloid, Rhodoid i karton na abażury.
Tektura falista, Papier dekoracyjny
Władysław BORKOWSKI
WILNO, MICKIEWICZA 5, TEL. 372

GUSTOWNE
KOSZULE, KRAWATY
swetry, pulowery, golfy
galanteria, bielizna
wszystko na karnawał.
W. Nowicki Wilno 30

Zamieniamy

zużyta garderobę na pierwszorzędne materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefonizację wezwania. — Dzwonić tel. 7-22 w godz. 10—13 i 17—19.

Kupno i sprzedaż

NABĘDĘ letnisko, może być i dalej od Wilna. Warunki: dom mieszkalny w dobrym stanie, ogród owocowy, dogodna komunikacja do kolei, możliwość zaprowiantowania, miejscowość sucha, blisko las, rzeka obowiązkowo. — Dokładne oferty pod „Letnisko” — Biuro Ogłoszeń Grabowski Wilno Garbarska 1.

SPRZEDAM CUKIERNIE — W. Pohulanka Nr. 41—5.

351—214
KUPNO - SPRZEDAŻ: Mebli, dywanów perskich i krajowych, porcelany, futer, obrazów, kryształów, srebra — wszelkich rzeczy domowych i antycznych. Najlepsze meble stylowe, oraz konserwacja takowych. Wykwinne po darki. — „OKAZJA”, Wileńska 26 — tel. 29-95

UWAGA! Do sprzedania psy „Doberman” — szczeniata czystej rasy. Ul. Benedyktyńska 8—17. 354—217

Wtorek, 24 stycznia 1939 roku
6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.20 Program na dzisiaj. 8.25 Muzyka poranna. 8.50 „Świat dziecka a dorosłości” — pogawędka dla kobiet. Patrz program warszawski. 11.15 Muzyka kameralna. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Miasto i wieś” — pogadanka A. Sierakowskiego. 13.15 — Muzyka polska. Patrz program warszawski. 15.15 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich prowadzi Ciocha Hana. Patrz program warszawski. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Olgińskiej. 18.20 „Rozmyślenia poświęcone” — gawędka regionalna Leona Wołkiewicza. — Patrz program warszawski. 23.05 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.15 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fajta 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.
Wtorek, 24 stycznia 1939 roku
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Koncert poranny. 11.15 Orkiestra Pawła Godwina i Gitta Alpar (płyty z Warszawy). — 14.00 Koncert popołudniowy (płyty). 15.15 Skrzynka ogólna. 18.00 „Porady rolnicze”. 18.10 Muzyka (płyty). 22.05 Zakończenie programu. 23.05 Rezerwa programowa.

Lokale

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią — wszystkie wygodny. Tomasza Zana 20 tel. 12-24. Do wynajęcia.
POSZUKUJE dużego umeblowanego pokoju. Oferty pod „3” do Administracji „Słowa”.

POKOJ z wygodami do wynajęcia dla solidnego, przy ul. Królewskiej 9 m. 5. 352—215

Nauka

STUDENT matematyki IV roku poszukuje pracy biurowej. Zgłoszenie do „Słowa” dla J. B.

Poszukują pracy

RZĄDCA EKONOM poszukuje posady. Z ukończoną szkołą rolniczą — hodowlaną po kilkuletniej praktyce na rolnictwie i hodowli z doświadczeniem. A. Borkowski, maj. Ornia ny, poczta Ornia ny. 347—216

EKONOM - PISARZ z długoletnią praktyką. Żona gospodyn, z doświadczeniem, znająca się na hodowli świń, drobiu, praniu i prasowaniu, szukają posady od 1 kwietnia. Górak Antoni maj. Ornia ny p. Podbrodzie 346—209

BIEGŁA MAZYNISTKA poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć prace w zakresie przygotowania do domu. Zgłoszenia do „Słowa” dla M.P.

PANIENKA inteligentna poszukuje pracy najchętniej na wyjazd do dzieci starszych, może przygotować do szkoły, lub pomocy w gospodarstwie domowym. Dowiedzieć się można: ul. Tocka 13 SKLEP SPOŻYWCZY dla „Janiny”.

MŁODY chłopiec, silny, zdrowy, przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną. Piłsudskiego 161. 27—11

Praca zaofiarowana

OD 1 KWIETNIA potrzebny samo dzielny ekonom, żonaty, bez rodziny. Żona ochmistrzynia. Pensja oraz utrzymanie. Oferty z doświadczeniem cjami składać: Wilno, Mickiewicza 3 m. 4 W. Chylewski. 352—214

OGRODNIK - PSZCZELARZ znający się na szkółkarstwie bez rodziny, potrzebny do majątku. Adres: poczta Głęboke, skrzynka pocztowa Nr 17 — Jacewski. 201

MŁODA służąca do wszystkiego, bardzo dobrze gotująca, potrzebna. Mickiewicza 7 — Girda.

Różne

INTELEKTUALNA OSOBA, w starszym wieku, chora na oczy i bez opieki, ani warunków do życia, błaga Sz. Czytelników o pomoc i odzież. Łaskawe ofiary kierować do Adm. „Słowa” dla nauczycielki.

Zguby

ZGUBIONY dowód osobisty, książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno — miasto, legitymację kupiecką. Rzeźnik Miejskiej na imię Józefa Kieliszka — unieważnia się. 356—215

PRZYBLAŁAK SIE wilk duży ciemnoszary — Kolonia Wileńska dom Kol 419-e. Po trzech dniach uważam za własność. 350—213

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz młmetyrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia młm. 75 gr. Kronika reklam, młm. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogólny, w tekście i za tekstem 6—ao szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.